

# KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY DZIENNIK DEMOKRATYCZNY

**Dziś w numerze:** Min. Laval w Warszawie. — Polityka kolonialna współczesnych Niemiec. — Pierre Laval. — Oświadczenie profesorów i docentów historii literatury polskiej. — TABELA WYGRANYCH. — KOBIEȚA MA GŁOS

## Wizyta min. Laval'a w Warszawie Przyjazd do Warszawy



W PRZEJEŹDZIE PRZEZ BERLIN.

BERLIN, (Pat). Francuski minister spraw zagranicznych Laval, podczas krótkiego postoju expressu wiozącego go do Warszawy, oświadczył przedstawicielowi PAT: „Niech pan powie, że cieszę się bardzo, iż jadę do Polski i będę mógł zobaczyć tam przyjaciół polskich”.

O godzinie 8.35 zajechał na dworzec Zoo pociąg paryski, wiozący min. Laval'a. Na dworcu powitali ambasadora francuski Francois Poncet, przedstawiciel Urzędu zagranicznego Rzeszy, ambasador sowiecki i dziennikarze.

Niektórzy dziennikarze francuscy towarzyszący min. Lavalowi, w związku ze znanym incydentem, jadą tylko do Polski.

O godz. 9.14 min. Laval wraz z towarzyszącymi mu osobami wyjechał w dalszą drogę do Warszawy. Ambasador francuski w Berlinie Poncet towarzyszy min. Lavalowi do Frankfurtu, skąd powróci do Berlina.

Wbrew doniesieniom części prasy, że ambasador sowiecki Potiomkin uda się tym samym pociągiem do Moskwy, przedstawiciel PAT, dowiaduje się, że ambasador sowiecki opuścił pociąg w Berlinie i w dalszą drogę wyruszy z takim wyrachowaniem, by od granicy sowieckiej towarzyszyć Lavalowi w jego podróży do Moskwy.

### Pierwsze rozmowy

WARSZAWA (Pat). Minister Laval po przyjeździe do Warszawy złożył dziś wieczorem ministrowi Beckowi wizytę, podczas której odbyła się pierwsza rozmowa między obu ministrami. Następnie minister Beck z małżonką podejmował ministra Laval'a obiadem. Po obiedzie w apartamentach ministra spraw zagranicznych odbył się raut, na którym obecni byli prezes rady ministrów Walery Sławek, członkowie rządu oraz przedstawiciele świata politycznego i kół towarzyskich, literackich i artystycznych stolicy.

### Zainteresowanie kół niemieckich

BERLIN, (Pat). Prasa niemiecka z żywym zainteresowaniem śledzi nastroje warszawskie przededniu wizyty ministra Laval'a. Korespondenci warszawscy pism niemieckich w obszernych depeszach podają nastroje kół rządowych i opinii polskiej oraz streszczenie artykułów pism polskich. „Berliner Tageblatt” przyłącza, że minister Laval ponownie zaproponuje Polsce przystąpienie do paktu wschodniego, który otrzymałby miał zmienioną nazwę układu kolektywnego bezpieczeństwa.

WARSZAWA (Pat). Dziś o godz. 18 przybył do Warszawy pociągiem „Lux” z Paryża minister spraw zagranicznych Francji Laval.

Panu ministrowi Lavalowi towarzyszą w podróży: córka panna Jose Laval, generalny sekretarz francuskiego MSZ. Leger, szef gabinetu ministra pan Rochat.

### Komentarze prasy francuskiej

PARYŻ, (Pat). Prasa francuska obszernie omawia znaczenie podróży ministra Laval'a do Warszawy. „L' Oeuvre” twierdzi, że polityka polska jest w dalszym ciągu zagadkowa i narazie nie nie pozwala przypuszczać, że dokonała się w Polsce jakaś ewolucja na korzyść francuskiej polityki organizacji pokoju. Minister Laval zostanie przyjęty prawdopodobnie z rezerwą, nie odbędą się spontaniczne manifestacje ludności i nie będzie okrzyków „niech żyje Francja”, którymi był witany Barthou.

Niewiadomo, czy po rozmowach Laval'a w Warszawie Francja będzie znała prawdziwe intencje rządu polskiego. Działalność polskiej polityki zwraca się obecnie w kierunku Rzeszy. Min. Laval podczas swego pobytu w Warszawie wyłoży niewątpliwie swe poglądy na układ francusko - sowiecki. Po sposobie, w jaki zostaną przyjęte wyjaśnienia, minister Laval będzie mógł osądzić szanse, czy Polska zgodzi się wziąć udział w organizacji bezpieczeństwa na wschodzie Europy. W razie pozytywnym sojusz francusko-polski mógłby odgrywać w organizacji bezpieczeństwa polskiego bardzo ważną rolę. Z drugiej strony minister Laval ma zaznaczyć, że Francja, poza ogólnym paktem bezpieczeństwa nie będzie prowadzić polityki bałtyckiej, którą Warszawa mogłaby interpretować, jako wymierzoną przeciwko interesom Polski nad Bałtykiem.

„Petit Parisien” w korespondencji z Warszawy stwierdza, że wizyta min. Laval'a przygotowana była bez podniecenia. Program przewiduje jedynie rozmowy polityczne i jedno przyjęcie oficjalne. Warszawa nie przygotowuje z okazji pobytu ministra Laval'a żadnych manifestacji przyjaźni francusko - polskiej. W przededniu rozmów, które uważa się za decydujące, nastrojów Warszawy jest raczej skłębiony niż entuzjastyczny. Autor korespondencji wyraża przypuszczenie, że przedmiotem rozmów ministra Laval'a będzie zagadnienie bezpieczeństwa Europy, konferencja o przymierzu francusko - polskim, sprawa układu francusko - sowieckiego i inne zagadnienia, jak np. sytuacja emigrantów polskich we Francji oraz sprawy gospodarcze. Pewne skargi ze strony polskiej będą napewno wysunięte, ale również nie można pominąć skargi Francji, szczególnie jeśli chodzi o traktowanie przedsiębiorstw francuskich w Polsce. Tematów do rozmów i wymiany poglądów nie brak. Wyjaśnienie stosunków polsko - francuskich zależy od rozwiązania tych problemów.

„Ere Nouvelle” twierdzi, że przyjazd ministra Laval'a witany jest przez polską opinię z zadowoleniem. Francja nie mia-

ła zamiarów nigdy stawiać Polski na drugi plan lub realizować trójstronne lub dwustronne porozumienie, które pozwoliłoby pewnym wielkim mocarstwom kierować polityką europejską. Po rozproszeniu przez ministra Laval'a nieporozumień sojusz francusko-polski powinien wyjść wzmożony.

„L'Ami de Peuple” pisze, że podróż ministra Laval'a ma charakter bardzo delikatny. Minister Laval winien przewyżyć ciężkie te uprzedzenia, które u kierowników polityki polskiej zrodził francusko-sowiecki pakt wzajemnej pomocy i przekonać, że pakt ten w niczem nie naraża sojuszu francusko-polskiego. Należy przyznać, twierdzi pismo, że układ został tak skonstruowany, iż obawy polskie są całkiem uzasadnione.

„Journal de Debats” pisze m. in.: Pakt francusko-sowiecki nigdy nie wzbudził w nas żywego interesu. Możemy go uważać za najgorsze wyjście i winien on być utrzymany jedynie w ramach Ligi Narodów. Pakt ten nie jest równoznacznym z przymierzem. Pożądane jest, aby pod tym względem minister Laval udzielił Polsce jak najdalej idących wyjaśnień. Stanowisko rządu polskiego w stosunku do Niemiec nie da się pogodzić z praktyką przymierza polsko-francuskiego. Dziennik uważa za wskazane, by Polska przyłączyła się do układu francusko-sowieckiego, restytuując w ten sposób znaczenie paktu wschodniego.

Pras angielska o wizycie

LONDYN, (Pat). „Manchester Guardian”, pisząc o wizycie ministra Laval'a w Warszawie, zaznacza, że jednym z jej celów jest próba zatarcia wszelkich uraz i załatwienie wszystkich zatargów, które od pewnego czasu podminowały stosunki polsko - francuskie.

Minister Laval, pisze dziennik, dążyć będzie do znalezienia sposobu uniknięcia zatargów w przyszłości i o ile możliwości ustanowienia podstawy dla lepszej współpracy. W dążeniach swoich minister Laval może spotkać się w Warszawie ze zrozumieniem.

Dziennik zaznacza, że można oczekiwać, iż minister Laval zadośćuczyni dawnym urazom Polski a również może naprawić naprężone wzajemne stosunki gospodarze dla dobra obu krajów.

### Pras angielska o wizycie

LONDYN, (Pat). „Manchester Guardian”, pisząc o wizycie ministra Laval'a w Warszawie, zaznacza, że jednym z jej celów jest próba zatarcia wszelkich uraz i załatwienie wszystkich zatargów, które od pewnego czasu podminowały stosunki polsko - francuskie.

Minister Laval, pisze dziennik, dążyć będzie do znalezienia sposobu uniknięcia zatargów w przyszłości i o ile możliwości ustanowienia podstawy dla lepszej współpracy. W dążeniach swoich minister Laval może spotkać się w Warszawie ze zrozumieniem.

Dziennik zaznacza, że można oczekiwać, iż minister Laval zadośćuczyni dawnym urazom Polski a również może naprawić naprężone wzajemne stosunki gospodarze dla dobra obu krajów.

### TELEF. OD WŁASN. KORESP. Z WARSZAWY

## Debata nad projektem ordynacji wyborczej

Przez cały dzień wczorajszy w dalszym ciągu obradowały grupy konstytucyjne BBWR. nad projektem ordynacji wyborczej pod przewodnictwem wice-marszałka Cara.

### Odwołanie posła czechosłowackiego w Warszawie

PRAGA (Pat). Rada Ministrów posła nowiła odwołać posła w Warszawie dr. Wacława Girse, który objąć ma placówkę w Białogrodzie.

### Spotkanie Jewticza z Mussolinim

RZYM (Pat). Potwierdza się wiadomość o tem, że jugosłowiański minister spraw zagranicznych Jewticz spotka się z Mussolinim lub Suvichem. Spotkanie nastąpi prawdopodobnie 18 maja w Wenecji.

### Minister lotnictwa francuskiego we Włoszech

RZYM (Pat). Agencja Stefaniego donosi, że na lotnisku Ciampino pod Marnano wylądował francuski minister lotnictwa generał Denain.

### Cesarz Abisynji grozi zarządzeniem mobilizacji

LONDYN, (Pat). Korespondent „Daily Telegraph” donosi z Addis Ababa, że cesarz Abisynji oświadczył w wywiadzie prasowym, że jeśli Włochy będą w dalszym ciągu czyniły przygotowania wojenne, to zarządzi on powszechną mobilizację.

Cesarz żywi jednak nadzieję, że na sesji Rady Ligi Narodów, jaka się rozpocznie 20 maja zostaną poczynione pewne posunięcia w kierunku pokojowego załatwienia konfliktu.

### Rumunja nie chce się zgodzić na ewentualny transport wojsk sowieckich

PARYŻ, (Pat). Zaprzeczenie rumuńskie, jakoby Rumunja odmówiła przepuszczenia wojsk sowieckich przez swoje terytorjum, wywołało w Paryżu pewne zdziwienie. Wyszło bowiem ostatnio na jaw, że w czasie swego ostatniego pobytu w Paryżu minister Titulescu obszernie omawiał te sprawy w związku z kredytami, jakie pragnął uzyskać we Francji i Czechosłowacji w zamian na zgodę na tranzyt wojsk z Sowieców do Czechosłowacji przez terytorjum rumuńskie.

Na uwagę zasługuje fakt, że razem z ministrem Titulescu bawił w Paryżu rumuński minister finansów.

### Flandin szybko powraca do zdrowia

PARYŻ, (Pat). Jak podają dzienniki, stan zdrowia premiera Flandina polepszył się o tyle, że zamierza on opuścić klinikę w początku przyszłego tygodnia. Premier Flandin pragnie jak najszybciej powrócić do normalnych zajęć.

# MIN. LAVAL W WARSZAWIE

Pobyt min. Laval w Warszawie przed oficjalną wizytą sprzymierzeńczą w Moskwie, posiada bardzo duże znaczenie dla wyjaśnienia wzajemnych stosunków w nowej konstelacji europejskiej. Wprawdzie ani Polska nie czyniła żadnych objętych przeciwko traktatowi z dn. 2. V. r. b., ani Francja nie zamierzała przekreślić istniejącego pomiędzy nią a Polską, od r. 1921-go przymierza. Jednakże nagromadzenie się i krzyżowanie zobowiązań międzynarodowych musi w ustalonych stosunkach wywoływać pewne zawiąskania, lub wątpliwości, których wyjaśnienie leży, oczywiście, w obu stronnym interesie.

Szczególnie w opinii publicznej Francji i Polski zebrało się sporo tych wątpliwości. Bardzo rozpowszechniona prasa francuska wciąż z wielkim trudem daje się poinformować o rzeczywistym stanie rzeczy w Polsce. Polsko-niemieckiego paktu o nieagresji nie może strawić i wciąż wietrzy w nim jakieś tajne zobowiązania, czyniące z Polski satelitę polityki niemieckiej. Antagonizm polsko-niemiecki był dla niej tak niezmiennym kanonem, że nie może sobie wyobrazić, aby Polska mogła uwolnić się od groźby niemieckiej, nie sprzedawszy za to swęj swobody ruchów. W pojęciach Francuzów o sprawach polskich istnieje jakieś niezmiernie trudno usuwalne zatory. Nprz. przywódca silnej prawicowej organizacji „Jeunes Patriotes“, paryski deputowany Laittinger jeszcze w maju 1935 roku w swoim tygodniku „Le National“ potrafi opowiadać dawno przebrzmiałą bajeczkę o tem, jak to Sowiety połączyłyby Polskę w r. 1920, gdyby nie powstrzymał ich pod Warszawą... gen. Weygand. Inny znów publicysta, Emile Roche, redaktor lewicowej „La République“ wypominał surowo Polakom niewdzięczność za otrzymane rękoma od Francji miljardy. Tymczasem w rzeczywistości miliardów tych nikt w Polsce nie widział, natomiast p. Wrzos obliczył w „I.K.C.“, na podstawie miarodajnych danych, że saldo ujemne naszego bilansu handlowego z Francją, w okresie 1922—1934 wyniosło 889 milionów zł., przekraczając o 48 milionów zł. ogólną sumę wszystkich prywatnych inwestycji francuskich w Polsce.

Przykładów tego rodzaju możnaby zebrać dowoli. Ale nie o to chodzi. Przedmiotem rozmów min. Laval w Warszawie będą rzeczy bardziej aktualne. Stronę francuską interesuje niezawodnie stanowisko Rządu Polskiego wobec paryskich koncepcji organizacji pokoju w Europie, oraz w związku z tem zagadnieniem — stosunki polsko-niemieckie. -Co do tych spraw wszelkie znaki zapytania z łatwością mogą być usunięte. Dla żadnych ogólnych paktów, o problematycznej, efektywnej wartości Polska nie narazi osiągniętego bezpośrednio z sąsiadami zabezpieczenia swoich interesów. Ale, nie tracąc nic z tych własnych zdobyczy, gotowa jest współdziałać w rozbudowie systemu bezpieczeństwa.

Strona polska pragnęłaby, oczywiście, poznać konkretne cele nowego traktatu francusko-sowieckiego i sposoby praktycznego jego zastosowania. Brak bezpośredniej granicy francusko-sowieckiej nasuwa bowiem pytanie, jak i kędy ma się wyrazić pomoc sowiecka Francji przeciwko Niemcom.

W Paryżu wiedzą równie dobrze jak w Warszawie, że terytorjum Polski nie mo-

że być brane w rachubę. Pozostaje więc droga poprzez Rumunję i Czechosłowację, — co znawcom wojskowym wydaje się pomysłem raczej humorystycznym, — oraz wzdłuż Bałtyku, przez Łotwę i Litwę. Mówiono zapewne o tem w Kownie na ostatniej konferencji trzech państw bałtyckich. Wyniku tych rozważań nie znamy, ale nie wydaje się prawdopodobnym, aby te państwa były skłonne wyrządzić taką przysługę swemu wschodniemu sąsiadowi.

Stanowisko Polski wobec tych ewentualności nie może być obojętne. Nie jest dla nas wszystko jedno kto dysponuje pod względem wojskowym za Karpatami lub w Libawie czy Połudzie. Polska nie ma ochoty okazać się w wojskowych kleszczach niemiecko-sowieckich

Min. Laval posiada opinię polityka wytrawnego, rozważnego i lojalnego. Nie ulega wątpliwości, że rząd francuski bardzo wysoko sobie ceni utrzymanie z Polską stosunków na podstawie nienaruszonego traktatu z r. 1921. Ponieważ te tendencje spotykają się z pełną wzajemnością w Polsce, można od wizyty francuskiego ministra spraw zagranicznych oczekiwać jak najbardziej dla obu stron pożytecznych wyników.

Tesfis.

## Na 238.647.000 zł. subskrybowano Pożyczkę Inwestycyjną

### Przedłużenie terminu subskrypcji do 16-V r. b.

WARSZAWA (Pat). Subskrypcja 3% premijowej pożyczki inwestycyjnej, wedle meldunków, które wpłynęły do godz. 23.30 dnia 10 bm. do delegata ministra skarbu do spraw tej pożyczki, osiągnęła kwotę zł. 238.647.000 w tej kwocie za-

deklarowano w obligacjach pożyczki na rodowej zł. 63.842.000.

Wobec powyższego kwota gotówkowa pożyczki, preliminowana na zł. 150 milj. zgodnie z dotychczasowymi meldunkami została pokryta z nadwyżką.

## Życzenia Prezydenta Rzplitej dla królewskiej pary angielskiej

WARSZAWA (Pat). Z okazji obchodu 25-lecia panowania króla Jerzego V Prezydent Rzeczypospolitej wysłał na stępującą depezę:

Jego Królewska Mość Jerzy V, Król Wielkiej Brytanji, Cesarz Indji, Londyn.

W pamiętny dzień, kiedy Imperjum Brytyjskie czerpi 25-lecie pełnego chwale panowania WKM., proszę Waszą Królewską Mość i Jej Królewską Mość o przyjęcie gorących życzeń, które składam wraz z całym narodem polskim, szczę-

cia osobistego i pomyślności narodów WKM.

(—) Ignacy Mościcki.

W odpowiedzi na tę depezę nadszedł z Londynu następujący telegram:

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Warszawa

Serdecznie dziękuję Panu, Panie Prezydencie, za uprzejme powinszowania i życzenia dla Królowej i dla mnie z okazji srebrnego jubileuszu mego wstąpienia na tron.

(—) Jerzy V.

## Wiadomości z Kowna

WYCIECZKA DZIENNIKARZY LITEWSKICH DO CZECHOSŁOWACJI

W tych dniach wyjeżdża do Czechosłowacji wycieczka dziennikarzy litewskich, w której weźmą udział prezes Związku prof. Tamoszajtis, przedstawicielka wydziału prasowego J. Gerulajtisówna, redaktorzy naczelni „Lietuwos Aidasa“ W. Jakszewiczus, „Lietuwos Žinis“ J. Kardelis, „Naujoji Romuva“ J. Keliotis i prezes kłajpedzkiego oddziału Związku dziennikarzy dr. A. Gerutis.

Celem wycieczki jest zapoznanie się z Czechosłowacją i porozumienie co do współpracy prasowej między Litwą a Czechosłowacją.

GRATULACJE POLSKICH KLUBÓW ROTARY DLA LITEWSKIEGO KLUBU ROTARY.

W tych dniach kowieński klub Rotary otrzymał ze Śląska Cieszyńskiego telegram gratulacyjny spowodowany świętami od 6 polskich klubów Rotary — w Warszawie, Krakowie, Łodzi, Katowicach, Bielsku i Gdyni. Za pośrednictwem europejskiego centrum klubów Rotary w Zurichu kowieński klub Rotary przesłał klubom polskim podziękowanie za gratulacje.

## Ciunkiewiczowa odcierpiała karę

KRAKÓW. (Pat). Znana z głośnej afery ubezpieczeniowej Marja Ciunkiewiczowa, po odcierpieniu kary, zwolniona została z więzienia św. Michała w Krakowie.

## FESTIVAL SZTUKI W LENINGRADZIE

odbędzie się od 1 do 10 czerwca r. b.

## Międzynarodowy Kongres Fizjologiczny

w Leningradzie i Moskwie — odbędzie się w sierpniu r. b.

W WILNIE udziela informacji w niedzielę 12 b. m. od 3—7 przedstawiciel „Inturista“ i dyrektor „Union Lloyd“ (Hotel „Georges“).

W WARSZAWIE: „Union Lloyd“, Chmielna 44.

## Lot prof. Piccarda polskim balonem

WARSZAWA, (Pat). W piątek o godz. 10.10 profesor August Piccard dokonał z lotniska mokotowskiego w Warszawie, wzlotu na balonie „Zurich“.

Wraz z prof. Piccardem lecą inż. Tilgenkamp, ppłk. Sielewicz, mjr. Mazurek kpt. Hynek i kpt. Janusz. Balon poszybował przy kierunku wiatru południowo-wschodnim, z szybkością 8 do 10 metrów na sekundę. Pojemność balonu wynosi 2.200 metrów. Napelony on został gazem świetlnym z gazowni miejskiej. Na lotnisko przybyło liczne grono oficerów lotniczych. Profesorowi Piccardowi wręczono wianuszek kwiatów.

Próbny lot prof. Piccarda obliczony jest na około 2 godzin.

WARSZAWA, (Pat). Balon „Zurich“ na którym odbył lot próbny profesor Piccard i towarzyszące mu osoby, wylądował o godz. 13.45 w majątku Branica, 7 km. na wschód od Radynia.

Właściciel majątku pan Rollkowski zaopiekował się załogą balonu.

W Radyniu oczekiwał mjr. Rybicki, który wyjechał z Warszawy na godzinę przed startem. Start balonu z Warszawy był utrudniony ze względu na silne podmuchy wiatru.

Po spożyciu obiadu członkowie załogi balonu odjechali do Warszawy

WYJAZD DO MOŚCIC.

WARSZAWA (Pat). Dziś o godz. 23 pociągiem krakowskim wyjechał do Mościc prof. August Piccard z lotnikiem Tilgenkampem.

Towarzyszą im oficerowie Wojslegier, Mazurek i Bloch.

## Dr. IWANTER

Zakład elektro-leczniczy i roentgenolog. POWRÓCIŁ — ul. Mickiewicza 24

Osoby i firmy, które zadeklarowały pożyczkę, a jednak ze względów technicznych (jak np. subskrypcja zbiorowa, wymiana odcinków pożyczki n/rodowej, przelewy pożyczki narodowej) nie zdołały pożyczki subskrybować, mogą skutecznie jeszcze dodatkowe wpłaty pierwszej raty do dnia 16 bm. włącznie, po porozumieniu się z właściwą placówką subskrypcyjną.

**CZEKOLADA**  
**A. Piasecki S. A.**  
**KRAKÓW**  
WYSOKO-JAKOŚCIOWE SUROWCE  
WIELKI WYBÓR — NISKIE CENY

## Kronika telegraficzna

— ILOŚĆ BEZROBOTNYCH W NIEMCZECH wynosiła w kwietniu 2.234 tys. osób, czyli o 168 tys. osób mniej, niż w marcu.

— WYBORY DO NOWEGO SEJMIKU W KŁAJPEDZIE mają się odbyć 29 września. Nowy sejmik zebrałby się dopiero w styczniu przyszłego roku.

— ZERWAŁA SIĘ WINDA W KOPALNI. Donoszą, że w jednej z kopalń koło Liege, zerwała się winda z wysokości 700 m., w której znajdowało się 40 górników. 17 w stanie ciężkim przewieziono do szpitala a inni doznali lżejszych obrażeń.

## Kto wygrał?

Ważniejsze wygrane loteryjne z dnia 10.V r. b.:

Zł. 100.000: 72859 171042.  
Zł. 20.000: 73722 83895 09552.  
Zł. 10.000: 2627, 11485 20305 20418 26279  
58141 100505.  
Zł. 5.000: 38112 52426 54101 78204 101800  
155994 166323.

## Giełda warszawska

WARSZAWA. (Pat). Dewizy: Belgja 89,85—90,08—89,62. Berlin 213,25—214,25—212,2. Gdańsk 100—100,25—99,75. Londyn 25,83—25,70. Kabel 5,31 i pół—5,34 i pół—4,28 i p. Paryż 34,99—35,08—34,90. Szwajcaria 171,72—172,15—171,25. Włochy 43,80—43,92—43,68. Dolar 5,32 1/4. Dolar zł. 9,15. Rubel 4,72 4/70. Czerwońce 1,80 do 1,85. Funt Szwedzki 25,80. Budowlana 41,50. Dolarówka 52.

## Sukcesy Jędrzejowskiej

WIEN. (Pat). W dalszym ciągu turnieju tenisowego o mistrzostwo Austrii Jędrzejowska pokonała tenisistkę Neumana 6:2, 6:4; a para Jędrzejowska—Deutsch pokonała parę Ullmann-Szapary 6:2, 6:2.

# Polityka kolonialna współczesnych Niemiec

Imperjalizm kolonialny Trzeciej Rzeszy wychodzi ze stadjum publicystyki, zaczyna się sondowanie dyplomatyczne i pierwsze próbné manewry na londyńskim rynku politycznym. Specjalna delegacja niemiecka ma udać się do Londynu, by postawić na porządku dziennym sprawę ewentualnego zwrotu Niemcom byłych ich kolonij.

Jest więc wysoce aktualne zapoznać się bliżej z programem hitlerowskiej polityki kolonialnej.

Początkowo hitleryzm deklarował się jako zdecydowany wróg przedwojennej polityki kolonialnej Niemiec.

Awanturnictwo kolonialne Wilhelma II-go nie dało nic oprócz rozelenia łwa brytyjskiego i wpełnienia go w objęcia Francji, a wilhelmowskie pakowa nie olbrzymich kapitałów w kosztowną flotę nie zapewniło Niemcom oceanicznej hegemonji, a osłabiło natomiast ich zdolność bojową na kontynencie.

Takie było pierwotne stanowisko brnatnych ideologów. Nie wyczerpywało się ono zresztą w argumentach strategiczno-militarnych. Czasy z przed pożaru Reichstagu i pierwsze miodowe lata rządów hitlerowskich to okres ideologicznego kuszenia chłopca. Stawiając na wieś niemiecką, jako na bazę masową, trzeba było przynajmniej w oficjalnej dogmatyce partyjnej zająć postawę antyimperjalistyczną.

To też wilhelmowskie idee mocarstwowości kolonialnej ogłoszono jako politykę wroga szerokim masom chłopstwa, jako narzędzie wielkokapitalistycznego żydostwa niemieckiego, kupującego sobie krwią i pracą chłopca niemieckiego swoją światową potęgę.

„Te wszystkie Wahrburgi, Rotschildy, Friedländery, Oppenheimery, Mendelsohny więcej znaczący wówczas w Niemczech niż wyselekcjonowani z punktu widzenia rasowego chłopci” — mówił minister Darre.

Dlatego też Bismark przeciwstawiający się kolonialnym apetytom młodego cesarza stał się w oczach hitlerowców ostatnim obrońcą i adwokatem niemieckiego chłopstwa.

Misja dziejowa chłopów niemieckich — brzmiały hitlerowskie megafony — to nie mocarstwowość kolonialna ani też wywłaszczenie junkrów pruskich, lecz kolonizacja Wschodu. Niemcy to naród bez ziemi (Volk ohne Raum). 20 milionów zbędnych rąk łaknie nowej ziemi, 20 milionów bezrobotnych i małorolnych chłopów musi patrzeć na Wschód.

Mniejsza o to, że jednocześnie stylizacja hitlerowska alarmowała opinię publiczną groźnym spadkiem przyrostu ludności. Mniejsza też o olbrzymie możliwości rozwoju sił wytwórczych w rolnictwie niemieckim, zahamowane dzięki przez Kryzys i przez obszarowy typ gospodarki rolnej. Hitlerowski „Drang nach Osten”, oparty na teorii przeludnienia, był właśnie tym piorunochronem dla latyfundiów, był sposobem przesłaniania wewnętrznych strukturalnych przyczyn chronicznego bezrobocia i pauperizacji małego i średniorolnego chłopca.

Stopniowo jednak zwiększający się rozdziew pomiędzy frazesem antykolonialnym a faktycznym uzależnieniem się od kapitału finansowego i od ciężkiego przemysłu, duszącego się brakiem rynków zbytu i wąską bazą surowcową, zmuszał hitlerowców do ideologicznego przestawienia zwrotnic. Przemysł niemiecki począł domagać się realnych kroków w kierunku odzyskania kolonij. Trzeba było przystąpić do osławiania chłopca z programem rewindykacji kolonialnych.

I oto w roku 1933 „National Sozialisztische Bibliothek”, oficjalne wydawnictwo partyjne wydaje broszurę Manfrela Sella p. t. „Die neu deutsche Kolonialpolitik”. Jest to właśnie urzędowa, przez kapitał finansowo-przemysłowy podjęta korektywa hitlerowskiego programu polityki zagranicznej.

„Niemiecki głód ziemi” — pisze autor — nie innego jak gospodarza potrzeba, jak niewystarczająca produkcja przedmiotów spożywczych i surowców, jak olbrzymie zapotrzebowanie podzwrotnikowych surowców, łączące się z

nadprodukcją przemysłową, która wymaga zdobycia i utrwalenia zaoceanicznych rynków surowca i zbytu oraz rynków dla inwestycji” (str. 12).

Tym razem hitlerowski głód ziemi prowadzi chłopca już nietylko na Wschód ale i do walki o kolonje.

Zresztą nie chodzi tu tylko o jakąś przytulną kolonję na jednym kontynencie, nie chodzi też o wyłącznie pokojową eksploatację kolorowego mięsa. Wszak kolonje — zdaniem autora — mają być na wypadek wojny potężnym czynnikiem militarnym. Tylko kolonje rozrzucone po wszystkich kontynentach mogą stać się bazą strategiczną do zamrożenia sił przeciwnika na peryferjach i do osłabienia go w decydujących punktach walki.

Ten szeroki, godny Hohenzollernów program narazie ogranicza się do żądania zwrotu kolonij przedwojennych. Autor jednak nie chce powiedzieć, że jedynym realnym sposobem nowego podziału kolonij może być nowa wojna imperjalistyczna. Autorowi zależy na wywołaniu iluzji pokojowych możliwości rewindykacyjnych.

„Anglja, Francja, Belgja i Portugalia są przesycone kolonjami, mają do dyspozycji zbędne terytoria, których nie mogą należycie wykorzystać. Sybarytyzują w nadmiarze podzwrotnikowych surowców i wszelkich dobrodziejstw, które dają kolonje”.

Zdawałoby się, że skończeni sybaryci powinni zrozumieć ciężką dolę pogębnionego kolonialnego rywala i w drodze jakiegoś romantycznego aktu miłosierdzia międzynarodowego zwrócić zabrane kolonje. Autor jednak rozumie, że nakłanianie do ascetycznego wyrzeczenia się nie wystarczy. Pozostaje więc gra na sprzecznościach pomiędzy poszczególnymi państwami kolonialnymi. I tu autor staje się mimowoli utalentowanym hu-

morystą. Jego zdaniem, które „jest zdaniem 100-miljonowego narodu niemieckiego”, trzeba wygrać angielsko-francuski konflikt kolonialny.

Już samo zachowanie neutralności może być skutecznym narzędziem wydobicia sobie zwrotu kolonij zarówno od Francji jak i od Anglii. Jeśli jednak neutralność nie pomoże, to wówczas przeciwstawianie się Niemiec dalszej ekspansji kolonialnej Francji „czyni niemiecką dyplomację wartościowym sprzymierzeniem Anglii” (str. 35) i taki współdziałanie z Anglią zmusi Francję do oddania zajętych kolonij. Jeśli zaś dojdzie do krótkiego spięcia pomiędzy Anglią i Francją, to wówczas Anglja też będzie musiała oddać Niemcom, co się im należy.

Uwzględniwszy zaś możliwości wygrywania Stanów Zjednoczonych przeciwko Anglii a Włoch przeciwko Francji, sprawa rewindykacji kolonialnych staje się tylko zagadnieniem sprytu dyplomatycznego.

Oczywiście, że taktyka, proponowana przez urzędowego ideologa niemieckiego, mogłaby dać efekty, wtedy jednak tylko, gdyby partnerzy tego preferka kolonialnego tak dalece dali się otumanić dyplomacji niemieckiej, że już nie widzieliby innego wyjścia, jak tylko solidarnie zgrać się na korzyść Niemiec. Gdyby więc brać poważnie wynurzenia p. Sella, toby go można było posadzić o duże prostacko polityczne. Tak jednak oczywiście nie jest. Chodzi tu o postawienie przed opinią publiczną samego problemu rewindykacji kolonialnych bez pokazywania jednak konieczności wojny.

Ciekawe jest jednak, że nowa polityka kolonialna bynajmniej nie zmienia wschodniej polityki hitleryzmu. Nie moż-

na bowiem, zdaniem autora, przeciwstawić sobie polityki kolonialnej i wschodniej. P. Sell uważa, że byłoby grubym optymizmem uważać Wschód za wystarczającą lokatę niemieckiego nadmiaru ludności. Dlatego też polityka wschodnia i kolonialna nietylko nie kłócą się z sobą, lecz doskonale się uzupełniają.

Zdobycie kolonij wzmoże gospodarczą i polityczną hegemonję na Wschodzie. Wzmoczona ekspansywność gospodarza i bogactwo rezerw surowcowych pozwoli kapitałowi niemieckiemu zamieścić Skandynawję oraz wszystkie kraje wschodnie i południowo wschodniej Europy na swój monopolicznie opanowany rynek.

„Wschodnia ekspansja w tej mierze, w jakiej będzie realizować się w drodze polityki handlowej, zdobywa sobie w kolonialnej polityce nieocenione źródło siły i przewagi. Wszak państwom północnej, wschodniej i południowo-wschodniej Europy brakuje tych samych produktów, które gospodarka niemiecka ma zamiar uzyskać z afrykańskich i innych podzwrotnikowych kolonij”. (str. 14).

Stąd zaś wniosek, że „mądra dyplomacja niemiecka potrafi zapewnić sobie we wschodniej Europie silne poparcie, a może nawet ciche współnictwo dla swoich kolonialnych planów”.

Mądrość dyplomacji niemieckiej ma polegać na tem, że owi „cisi współnicy ze wschodu” (kogoż tu p. Sell chce skusić?) mają najpierw zezwolić na rozszerzenie granic niemieckich do Kłajpedy i „podnóża Karpat”, później zgodzić się na pełnienie funkcji zaplecza gospodarza Niemiec, otworzyć swe rynki dla przemysłu niemieckiego i jego inwestycji i popierać walkę Niemiec o kolonje. Oczywiście odpowiednikiem takiej „mądrości” dyplomacji niemieckiej musiała by być równie wielka głupota dyplomacji owych spodziewanych „cichych współników ze Wschodu”. Hader.

## „Jedyné wyjście z sytuacji — to rozwiązanie Legjonu Młodych”

### Oświadczenie b. premiera Janusza Jędrzejewicza

(Telefonem od naszego korespondenta z Warszawy)

B. premier p. Janusz Jędrzejewicz udzielił przedstawicielowi Iskry wywiadu na temat aktualnych spraw młodzieżowych.

Pierwsze pytanie dotyczyło Legjonu Młodych w związku z rezygnacją przedstawieli senjoratu.

— Decyzja nasza — odpowiedział p. Jędrzejewicz — wynika z głębokiej i wszechstronnej analizy życia politycznego młodzieży polskiej wogóle. Nasza młodzież zaczęła od kilku lat ulegać psychozie t. z. masowych ruchów społecznych, których treścią stała się płytka frazeologia polityczna, odznaczająca się wszystkimi cechami partyjnego polity-

kierstwa. Jako jedna z nieuniknionych produktów takich metod pracy zaczęła wytwarzać się wśród naszej młodzieży atmosfera zakłamania, doprowadzająca do jaskrawych rozbieżności pomiędzy uprawianą polityką, a głoszoną teorią. uznaliśmy wszystkie cechy powyższe za niesłychanie dla naszej młodzieży niebezpieczne. Już przed rokiem mogliśmy stwierdzić, że bezkrytyczny pęd niektórych organizacji młodzieży do przybrania charakteru masowego doprowadził do szeregu procesów rozkładowych lub anarchistycznych. Inne weszły w okres wewnętrznych konfliktów. W tej ostatniej grupie znalazł się Legjon Młodych.

Stwierdziliśmy, że mimo niewątpliwie u wielu jednostek świadomości wad, które mi działalność Legjonu Młodych odznaczała się, całość naskutek specyficznej organizacji i uleganiu zbiorowej psychozie straciła zdolność uzdrowienia się własnym wysiłkiem. Postanowiliśmy więc uczynić krok stanowczy, widoczny dla wszystkich członków organizacji, rozumiejąc, że dajemy jednocześnie dobry przykład wszystkim grupom społeczeństwa, oddziaływującym na młodzież w kierunku powstrzymania jej od szkodliwego politykierstwa.

Na zapytanie, czy Legjon Mł. ma być zastąpiony przez inną organizację, p. Jędrzejewicz odpowiedział:

— Zapewniam pana, że pogłoski na ten temat są zupełnie fałszywe. Legjonu Młodych nie zamierzamy zastępować przez jakąkolwiek spośród istniejących organizacji. Rozwiązując senjoraty Legjonu chcemy dać zupełnie szczerą wyraz naszemu naprawdę negatywnemu stosunkowi do organizowania młodzieży na gruncie nieprzemysłanych, a demagogicznych hasel politycznych. Nie wykluczamy możliwości istnienia organizacji ideowo wychowawczych, lecz winny one być oparte o istotną pracę realizacyjną o charakterze społecznym.

Wreszcie na zapytanie, jak b. premier wyobraża sobie przyszłość Legjonu Mł., p. Jędrzejewicz odpowiedział:

— Widzę jedno tylko uczciwe, odważne i przyzwoite wyjście z sytuacji z honorem. Jest to przyznanie się do popełnionych błędów i całkowite rozwiązanie się Legjonu Młodych. Każde inne rozstrzygnięcie postawi Legjon poza nawiasem środowiska i idei, doprowadzi poza to do nieuniknionego rozkładu wewnętrznego, co dla nikogo nie byłoby ani mile ani pożądane — zakończył p. Jędrzejewicz.



Z pobytu prof. Piccarda w Warszawie.

# PIERRE LAVAL

## Zagadnienia rasowe i inne



### PARLAMENTARZYSTA I POLITYK

Z zawodu i z powołania jest Pierre Laval adwokatem. Karjerę parlamentarną zaczął jeszcze na długo przed wojną, kiedy jako członek francuskiej partii socjalno-demokratycznej rzucił na zgromadzeniach publicznych gromy na zgnilą i niezdolną do dobrego życia, burżuazję. W wyborach do parlamentu przed wojną przeszedł jako kandydat socjalistyczny do parlamentu i we frakcji socjalistycznej siedział do zwycięskiego przez Francję zakończenia wojny. Ale później coraz bardziej poczyna się oddalać od swoich poprzednich ideałów. W r. 1924 występuje już jako bezpartyjny, skłaniając się coraz bardziej ku brylandyzmowi. Odąd zaczyna się jego karjera polityczna. W r. 1925 zostaje ministrem robót publicznych, z którego to stanowiska niebawem rezygnuje, obejmując podsekretarjat stanu w ministerstwie spraw zagranicznych. W rok potem jest ministrem sprawiedliwości, w r. 1930 ministrem pracy, a w styczniu 1931 r. zostaje prezesem rady ministrów. Po śmierci Barthou objął tę funkcję ministra spraw zagranicznych w rządzie Flandina.

### LAVAL W GENEWIE.

Działalność genewska Pierre Laval — to jedna z ciekawych kart politycznych tego ministra. Chciałbym na tem miejscu przypomnieć anegdotkę, która swego czasu o Lavalu krążyła, kiedy wypadło mu raz przypadkowo, w r. 1930 zastępować Brianda na jednym z posiedzeń Ligi. Było to w czasie, kiedy w gabinecie briańdowskim sprawował tę funkcję ministra pracy. W Genewie trzeba było reprezentować Francję przy omawianiu jednej z największych hańb ludzkości — międzynarodowego handlu żywym towarem. Właśnie, kiedy nad tą kwestją debatowano, Briand musiał pozostać w Paryżu, gdyż debata polityczna w parlamencie nad jego po-

lityka zagraniczną niespodziewanie się przedłużyła. Briand pozostał więc na miejscu a do Genewy pojechał Pierre Laval. Z właściwą mu pracowitością i skrupulatnością siedział od rana do wieczora na posiedzeniach komisji, przysłuchiwał się debatom nad handlem dziewczętami. Wleczornym pociągami jednakże odjechał do Paryża i pomimo próśb Brianda nie dał się nakłonić do powrotu. „Wynudziłem się tam przez dzień tyle, że starczy mi na cały rok” — odpowiedział Briandowi. — Nigdy już tam więcej nie pojedę. Nie dotrzymał jednak słowa, gdyż już w 1931 r. powrócił do Genewy, by jako prezes Rady Ministrów reprezentować Francję przed arcopagiem narodów. Były to ciężkie chwile, jakie przeżywała Liga i tym razem Laval napewno się już nie nudził...

### „KORRESPONDENT RZYMSKI“

Ten dobiegający i zawsze uśmiechnięty minister ma w sobie coś z podróźniącego reporterem. Niedarmo jest on do dziś dnia jeszcze — tytułarnie przynajmniej — naczelnym redaktorem jednej z gazet wychodzących w Clermont-Ferrand, stolicy departamentu Puy-de-Dome. Faktyczny redaktor gazety traktuje to współpracownictwo ministra spraw zagranicznych bardzo poważnie. Opowiadają, a brzmi to prawie śmiechodajnie, że gdy rokowania w Rzymie osiągnęły punkt kulminacyjny, zadzwonił pew-

nego dnia do hotelu, w którym zatrzymał się Laval, telefon z Clermont-Ferrand. Redaktor „La Republique“ zapytywał przez telefon ministra, czy nie ma dla niego jakichś nowin politycznych. Redaktor nie wziął podobno swemu zaszczytnemu redakcyjnemu tego za złe, kazał mu przygotować blok, wziął ołówek i z miejsca przetelefonował długim artykułem o dotychczasowym przebiegu rokowań i ich widokach na przyszłość. Nazajutrz wyszła „La Republique“ z długim na sześć szpańskich artykułem wstępym z podtytułem w nawiasie: Telefonem od naszego specjalnego korespondenta w Rzymie.

### MAURIAC O LAVALU.

Mistrz współczesnej francuskiej powieści psychologicznej Fr. Mauriac tak szkicuje w jednym z ostatnich numerów „Les Nouvelles litteraires“ sylwetkę Laval'a. Ma on wedle Mauriaca tę wyższość nad innymi politykami i to szczególnie, że nie posiada daru oratorskiego. U Brianda rym i tenor szkodził politykowi. Swemu życiu politycznemu zawdzięcza Laval pewien sposób oceniania ludzi wedle ich użytkowej wartości oraz zrzeczność, sztukę podobania się najrozmaitszym umysłom. Co w nim jednak przede wszystkim uderza, to proste spojrzenie na świat. Żadne filozoficzne uprzedzenie, żadna doktryna nie przesłania mu rzeczywistości. Pochodził to ślad, że Laval posiada umysł szczególnie konkretny.

Kto chce mieć beztrudnie życie na starość, lub chce się zabezpieczyć przed czarną godziną, niech natychmiast zacznie składać oszczędności do P. K. O. w Wołożynie, ulica Wileńska nr. 45

## Komunalna Kasa Oszczędności powiatu wołożyńskiego w WOŁOŻYNIĘ

została założona w roku 1927.

### KASA ZAŁATWIA WSZELKIE CZYNNOŚCI BANKOWE.

Zawdzięczając ustawowemu zagwarantowaniu bezpieczeństwa wkładów i innych lokat, oraz sumianności dobrego kupca, akuratności i błyskawicznej obsłudze klientów wkłady oszczędnościowe wzrosły w r. 1934 w porównaniu z r. ub. o przeszło 10%

Konto w P. K. O. nr. 80969.

Telefony: Sala operacyjna nr. 26. Gabinet Dyrektora dodatkowy.

## 1 miesiąc aresztu za obrazę Hitlera

Wezorem Sąd Okręgowy w Wilnie skazał redaktora odpowiedzialnego gazety „Wilner Tog“ p. Samuela Kaganę na karę 1 miesiąca aresztu z zawieszeniem na 2 lata za znieważenie w druku Adolfa Hitlera.

Jest to jedyny, jak dotychczas, proces tego rodzaju. Po raz pierwszy został zastosowany

art. 111 K. K., który mówi o karze za znieważenie kierownika obcego państwa.

Autorem artykułu, w którym zawarty był zwrot znieważający, jest znany pisarz żydowski, zamieszkały w Ameryce dr. Chaim Zytłowski. W obecnej chwili cały żydowski świat kulturalny obchodzi 70-letnie jego urodziny.

Dr. Zytłowski użył pod adresem Hitlera następującego zwrotu „jest Chelmem spotęgowanym do Sodomy“. Trzeba zaznaczyć, że wśród Żydów młasto Chelm jest synonimem głupoty. Naprzykład zwrot „chelmska filozofia“ oznacza, że ta „filozofia“ jest nie nie warta. W obronie red. Kaganę występował p. mec. P. Kon. (w)

## Na radjostacji wileńskiej z wycieczką dziennikarzy wileńskich

— Może państwo podpisać tę deklarację, że w razie jakiegos śmiertelnego wypadku nie będą mieli do nas pretensyj — oświadczył z miłym uśmiechem kierownik stacji nadawczej Polskiego Radja na Lipówce p. inż. Tadeusz Dąbrowski, witając wczoraj w południe wycieczkę dziennikarzy wileńskich.

Brrr... Co nerwowski zaśmieli się sztucznie. Trupia czaszka na białym tle, przecięta dwiema krwawymi błyskawicami, satanicznie uśmiechała się z metalowej tablicy — „Wysokie napięcie“!

— Czy... czy to naprawdę niebezpiecznie jest zwiedzać urządzenia stacji?

— O, tak! — potwierdził inż. Dąbrowski z równie miłym uśmiechem.

Przestąpiłem więc próg gościnnego budynku z uczuciem, że waże się na czyn bohaterki. P. inż. Dąbrowski jest dobrym psychologiem.

Radjostacja nie pracowała. Rozpoczęła się wędrówka obok milczących, zagadkowych dla laika tablic metalowych obok odpoczywających maszyn, zgazonych lamp-olbrzymów. P. inż. Dąbrowski udzielał wyczerpujących objaśnień. Wolę jednak nie ufać swej niefachowej w tej dziedzinie pamięci i przytoczyć parę ciekawszych wyjątków z otrzymanego druczku:

„Lampy, używane na stacji nadawczej, muszą być sztucznie chłodzone zapomocą wody, gdyż ilość energii elektrycznej zamienionej w ciepło wynosi około 80 kw. t. j. tyle, co zużywa 800 żarówek 100-watowych. Wodę tę należy chłodzić, by ją zużyć do dalszego chłodzenia, gdyż brak na miejscu wody i kamień osadzający się na lampkach uniemożliwia używanie twardej wody bieżącej, a zmuszają do używania cyrkulacji wody zmiekkzonej. Wszystkie te urządzenia chłodnicze zajmują 2 ubikacje w budynku stacyjnym. Trzecia sala jest zajęta przez urządzenia rozdzielcze dla prądu elektrycznego pobieranego z Elektrowni Miejskiej pod napięciem 220 v. oraz przez przetwornicę z prądu zmiennego na stały o niskim napięciu. Przetwornice te zastępują akumulator i bateryjki stałkowe, używane przy odbiornikach. Napięcie przekracza półtora tysiąca woltów.

Największa sala stacji jest zajęta przez właściwy generator lampowy ze stopniem zwłęk-

szaniem mocy przytem ostatniego stopnia mocy, pobierającego około 50 kw. do anteny przenosi się 16 kw. (bez modulacji) do 215 kw. (przy pełnej modulacji). W sali tej są również grupowane wszystkie urządzenia wysokiego napięcia do 10000 v.

Audycja przychodząca z linii telefonicznej jest jeszcze raz wzmocniona na stacji i wtedy dopiero jest użyta do modulowania mocy fal, promieniowanej w takt drgań dźwiękowych. Stacja jest zaopatrzona również w mikrofon, gramofon i odbiornik do odbioru Raszyna, aby móc pracować nawet w wypadku zerwania wszelkich połączeń telefonicznych“.

Podczas wędrówki znowu wypłynęła sprawa „śmiertelnego niebezpieczeństwa“. Napozór niewinnie wyglądające druty kryją w sobie zagładę dla laika. W Warszawie wydarzył się śmiertelny wypadek. Jeden ze zwiedzających człowiek znający się trochę na elektrotechnice dotknął nierozważnie pewnej rurki. Trup na miejscu.

— Po tym wypadku wprowadziliśmy deklarację — objaśnił p. inż. Dąbrowski.

— Aby straszyć ludzi — dodał półgłosem jeden z moich kolegów, który jak od ognia stronił od wszelkich mijanych tablic.

— Mieliśmy pewnego razu wypadek... Z myślą. Wlazła pomiędzy przewody wysokiego napięcia i połączyła dwa z nich. Skończyło się to dla niej smutnie.

Wycieczka przeszła następnie na taras budynku, skąd podziwiano 76 metrowe maszyny antenne i izolowanego pieska — owczarka radjowego. Ku uwadze właścicieli psów łańcuchowych podają na czem polega „izolacja“. Otóż pies biega na łańcuchu zawieszonym wolno na b. długim naprężonym drucie. Drut ten, po którym posuwa się metalowe zakończenie łańcucha, w czasie burzy zbiera wyładowania atmosferyczne i pies czuje się wtedy niezbyt przyjemnie, bo przez niego następnie przechodzą do ziemi te atmosferyczne ładunki elektryczne. W celu ulżenia losu psa w łańcuch zostały wstawione porcelanowe izolatory. Piesek teraz „kicha“ na największe burze. To się nazywa — „kicha“ z postępem techniki“.

**Cement „Wysoka“**  
po cenach konkurencyjnych  
polecza  
**M. DEULL** Wilno, Jagiellońska 3  
telefon 8-11

### Interesujący okaz

Jeden z największych, i jak widzimy na zdjęciu, pełen wrażeń, okaz zółtwa z Nowożyńskiego Akwarjum.



Bardzo ciekawe orzeczenie wydał rektorat wyższej szkoły weterynaryjnej w Wiedniu na zapytanie sądu karnego. Oto pewna właścicielka psa została pociągnięta do odpowiedzialności za brak dozoru nad psem, który pokąsał ciężko innego psa i broniącego go właściciela.

Adwokat obwinionej zaryzykował twierdzenie, że pewne rasy psów, naprzykład wilki i doberman, palają szczególną nienawiścią rasową do siebie i ta właśnie głęboka nienawiść spowodowała zażartą walkę obu psów, a w następstwie cały wypadek. Tem tylko należało jego zdaniem tłumaczyć, że spokojny doberman rzucił się na prowadzonego na linowce wilka.

Sędzia jednakże nie podzielił tych wywodów, przeczytałszy orzeczenie rektoratu akademii, gdzie powiedziano, że wedle długoletnich obserwacji, bywają wśród psów jednostki bardzo po budliwe i awanturnicze, jednakże niema wśród nich nienawiści rasowej, jak tego dowodzą tysiączne obserwacje czynione codziennie. Na tej podstawie sąd skazał oskarżoną na karę pieniężną.

Orzeczenie rektoratu akademii weterynaryjnej warto by przesłać gdzie potrzeba: u nas i zagranicą do wiadomości.

— Panie Markiewicz — powiada szef pewnej firmy wileńskiej do swego współpracownika — wczoraj prosił pan by pana zwolnić mówiąc, że chciałby pan być na pogrzebie teściowej. Tym czasem dziś rano spotkałem pewną damę, o której zupełnie przypadkiem dowiedziałem się, że to pańska teściowa. Robiła wrażenie jak najdrożej i wszczęła awanturę z konduktorem w autobusie... Co pan na to?

— Panie szefie—odpowiada Markiewicz — przecież ja nie twierdziłem, że moja teściowa umarła. Mówiłem tylko, że chciałbym być na jej pogrzebie.

—Wspaniały ten nowy aktor—mówi Stasio do żony w teatrze — jak on wyraża swą wielką miłość. Ile uczucia, ognia, namiętności...

— A trzeba ci wiedzieć — dodaje pani Stasiowa, — że jest on mężem swej partnerki od dziesięciu lat przeszło...

— Od dziesięciu lat jest mężem — mówi Stasio — zdumiony — wiesz... to jest aktor genialny...

—Ożeniłbym się z Ireną—mówi Jasia—i ładna dziewczyna i forsa jest i wogóle porządnym dom, ale dowiedziałem się, że wydaty 5000 rocznie na krawcową...

— Możebyś się ożenił z jej krawcową — radzi Stasio.

— Jakie towarzyski woł pan przy stole? — pytają Stasia. — Takie, które wiele mówią, czy inne?

— Jakie inne? Nie spotykałem — odpowiada Stasio. Wybr. WEL.

# Oświadczenie profesorów i docentów historji literatury polskiej w sprawie projektowanych zmian w ortografji

Dwanaście lat temu Stefan Żeromski, nawiązując do podejmowanych wów czas indywidualnie prób „uproszczenia“ ortografji polskiej na wzór reform w Rosji Sowieckiej wyraził się w tej sprawie w sposób następujący:

„Czy kiedykolwiek nastąpi reforma trudności wyrażania dźwięków naszej mowy na piśmie i w druku, trudności drobnych, minimalnych w stosunku do innych języków, naprzykład angielskiego albo francuskiego, — niepodobna przesądzać. Może po wchłonięciu gwar przez język piśmienniczy dzisiejszy znajdzie jakaś potrzeba uproszczenia pisowni, czy zastosowania jej do nowych potrzeb. O tem zdecydują świadomi rzeczy językoznawcy, ogół pisarski i szeroki plebscyt ludzi oświeconych. Reforma taka musiałaby być podjęta po głębokim namyśle, aby nie zaszła potrzeba przedrukowywania w nowej szacie graficznej wszystkich, co było wydrukowane w starej. Jeżeli bowiem czytelnik małego wykształcenia miałby być pozbawiony tego, co zostało wydrukowane po staremu, to byłoby to z jego krzywdą bezwzględna. Skoro zaś raz się nauczył czytać i pisać sposobem dziś przyjętym, to na coż mu reforma? Trudności grammatyczne polskie są niewielkie i łatwe do pokonania dla ucznia i inteligencji najbardziej położonej. („Snohizm i postęp“, Warszawa—Kra-ków, 1923, str. 54—55).

Sądzimy, że przypomnienie tych słów największego pisarza polskiego czasów najnowszych będzie bardzo pożyteczne w chwili, gdy niektóre projekty zmian w ortografji, jak np. zniesienie różnic między **u** i **ó**, **ż** i **rz**, **h** i **ch**, poważnie zagrażają jej ciągłości i tradycji. Jest to tem bardziej wskazane, że sąd Żeromskiego zawiera w skrócie najbardziej ważne argumenty, jakie można wysunąć przeciwko wszelkim radykalnym zmianom ortografji polskiej, a mianowicie:

Po pierwsze: rzekome trudności ortografji polskiej są znikomym w porównaniu z trudnościami pisowni francuskiej czy angielskiej, a jednak Francuzi ani Angli cy — narody, reprezentujące najwyższy typ kultury zachodnio-europejskiej, na pewno nie kwapią się do jakichkolwiek reform ortograficznych w głębokim zrozumieniu, że ewentualnie osiągnięty zysk dydaktyczny nie zrównoważyłby ogromnych strat, na jakie zostałaby narażona ciągłość narodowej kultury. Gruntowna zmiana formy graficznej, dokona na obecnym, musiałaby słusznie prowadzić do wniosku, że jesteśmy narodem parwenjuszki bez tradycji i kultury, który dopiero teraz ustalać musi swoją ortografję.

Po drugie: wystarczy rzucić okiem na próbkę, ogłoszoną w Nr. 1 „Języka Polskiego“ za r. b., jakby wyglądał graficznie tekst drukowany polski po wprowadzeniu różnych projektowanych zmian, żeby zrozumieć konsekwencje podobnej rewolucji. Trzeba sobie bowiem zdać sprawę z tego, że szata graficzna słowa nie jest rzeczą czysto „zewnątrzną“, że skojarzyła się ściśle z znaczeniem słów, z ich myślową i uczuciową zawartością, że więc nie może im być

bezkarnie odebrana. Burzy się przeciw temu i przywiązanie uczuciowe do pewnych form i poczucie estetyczne i przyzwyczajenie wreszcie. Poza tem jeśli drukowane gotykiem książki polskie XVI wieku są naogół niedostępne dla przeciętnego dzisiejszego czytelnika, jeśli nawet książki z początku XIX wieku sprawiają temuż czytelnikowi pewną trudność w swobodnym ich czytaniu, to w o wiele większym stopniu książki, drukowane dotychczasową ortografją, staną się całkowicie obce już pierwszemu pokoleniu młodzieży, poznającemu język polski według zasad tak radykalnie zmienionej ortografji. O przedrukowaniu całego wartościowego dorobku dotychczasowej kultury w przeciągu najbliższych lat kilkunastu czy kilkudziesięciu niema co marzyć; byłaby to praca niewykonalna, więc nieuchronną konsekwencją projektowanej radykalnej reformy ortograficznej będzie tylko odcięcie już najbliższych pokoleń młodzieży od całego dotychczasowego dorobku duchowego.

Po trzecie: Przyjawszy tezę zwolenników radykalnej reformy ortograficznej, że pisownia nie jest sprawą naukową lecz kwestją umowy, należy zauważyć, że umów istniejących już oddawna i wrośłych w świadomość społeczną, nie wolno zrywać nagle bez powszechnej aprobaty oświeconych sfer społeczeństwa. W dziedzinie ortograficznej nie robi się też tego nigdzie w Europie cywilizowanej. Co najwyżej możliwe są, a czasami konieczne, drobne zmiany, nie naruszające podstawowego charakteru ortografji. Przeciwno tego rodzaju zmianom nikt nie może mieć. Niechże więc Komisja ortograficzna zajmie się usunięciem chaosu, jaki zapanował od pewnego czasu w niektórych dziedzinach pisowni polskiej, niech wyda słownik ortograficzny,

w którym będzie wyraźnie bez błędów i niekonsekwencji powiedziane, jak dane słowo należy pisać. Oto jest wdzięczne zadanie Komisji: uporządkowanie i ustalenie pisowni; tak tylko może być pojmowana jej kompetencja. Językoznawcy mają tu słusznie pierwszy głos, ale są mi to rozumieją, że głos ich nie może być jedynym. Nie mogą być prawodawcami w sprawach, gdzie nie nauka rozstrzyga, ale szereg czynników społeczno-kulturalnych, których nie wolno lekceważyć. Z tego względu uważaliśmy za potrzebne zabrać głos, jako badacze i naukowcy literatury polskiej, w obronie jej ustalonej formy graficznej i przeciwstrzec przed zbyt dużą i szkodliwą reformą.

Wacław Borowy, Aleksander Brückner, Ignacy Chrzanowski, Stanisław Cywiński, Konrad Górski, Tadeusz Grabowski, Wiktor Hahn, Stanisław Kolbuszewski, Gabriel Korbut, Manfred Kridl, Roman Polak, Zofja Szymdtowa, Zygmunt L. Załeski, Henryk Życzynski.

P. S. Inicjatorowie powyższego oświadczenia otrzymali poza tem listy od 4 profesorów i docentów Uniwersytetów polskich z zaznaczeniem, że solidaryzują się z merytoryczną stroną deklaracji, ale nie umieszczają swoich podpisów, uważając sprawę za nieaktualną; projekty bowiem radykalnej formy ortografji zostały już odrzucone w Podkomisji Komitetu.

Zważywszy jednak, że uchwały podkomisji nie mogą być uważane za ostateczne odrzucenie tych projektów, a sta nowisko plenum Komitetu jest jeszcze nieznanne, uważamy za konieczne podać powyższe oświadczenie do wiadomości publicznej.

Manfred Kridl. Konrad Górski.

## Wzdłuż i wszerz Polski

— 11 UZDROWISK I 19 LETNISK NADMORSKICH OBJĘTYCH ZNIŻKĄ KOLEJOWĄ. Ulgi taryfowe, przyznane przez ministerstwo komunikacji dla osób powracających z uzdrowisk polskich w okresach wiosennym i jesiennym, udzielane będą przy powrocie z następujących uzdrowisk i letnisk nadmorskich: Busko, Bystara, Ciechocinek, Delatyn, Druskieniki, Goczałkowice, Horyniec, Hrebenów, Inowrocław, Iwonice, Jaremeże, Jastrzębie Zdrój, Jaworzec, Koscienko n/D., Kosów, Krynica, Krzeszowice, Kuty, Lubień Wielki, Miłowody, Morszyn, Muszyna, Nałęczów, Niemirów, Ojców, Piwniczna, Rabka, Rymanów, Smukała, Solec, Szczawnica, Swosowice, Szkoło, Truskawiec, Ustroń, Wilkowice, Wisła, Worochta, Zakopane, Zaleszczyki, Żegiestów-Zdrój, Gdynia, Orłowo Morskie, Zagórze, Reda, Puck, Swarzewo, Wielkowieś, Wielkowieś-Hallerowo, Chałupy, Kuźnica, Jastarnia, Bór, Jurata, Hel, Karwia, Karwieńskie Błota, Jastrzębia Góra.

— I W WARSZAWIE TO SAMO. Pisaliśmy nieraz o b. dużej ilości różnego rodzaju organizacji w Wilnie. Obecnie w prasie warszawskiej znajdujemy następującą wiadomość:

Liczba stowarzyszeń w Warszawie ciągle wzrasta. W ostatnim półroczu w Warszawie zarejestrowano 200 nowych organizacji o charakterze społecznym i oświatowym, tak, że ogólna liczba stowarzyszeń figurujących w rejestrze władz administracyjnych, przekroczyła już cyfrę 3.500.

## Inowrocław-zdrój daje zdrowie i wypoczynek

Wśród zdrojowisk krajowych zajmuje Inowrocław osobne miejsce. Przypomina nam zachodnie miejscowości kuracyjne, posiada bowiem wszystkie zalety letniska w połączeniu z komfortem i wygodami, do których przyzwyczajony jest przybywacz z miasta.

Położony nad Notecią leży Inowrocław między dzielnicą wielkopolską a pomorską i to zarówno turystycznie, historycznie i geograficznie. W dawnych wiekach zagłębiali do tego starodawnego grodu Krzyżacy, tutaj usłyszeli odpowiedni swego upadku od Królowej Jadwigi w kościele św. Mikołaja dobrze jeszcze dziś zachowanym.

Okolice Inowrocławia nie brak specyficznego uroku, który tak dobrze oddali wielcy pisarze Kujaw Zachodnich Jan Kasprówiec i Stanisław Przybyszewski. To też powodzeniem cieszą się wśród kuracjuszy wycieczki tradycyjne do Kruszewicy nad jeziorem Gopło, szlakiem Lechickim przez Strzelno, Mogiło i Trzemeszno z ich starodawnymi kościołami, do Gniezna z jego katedrą.

Klimat Inowrocławia podlega już w pewnym stopniu wpływom morza, jest równy, łagodny. W roku 1934, tak smutnie zapisany w powodu powodzi i deszczów w całym nieomal kraju, panowała w Inowrocławiu przez całe lato najpiękniejsza pogoda. Tutejsza stacja meteorologiczna wykazuje w tym roku w maju — 8,7, w czerwcu — 10,5, w lipcu — 7, w sierpniu — 8,4, a we wrześniu — 6,5 godzin pełnego nasłonecznienia średnio dziennie. Zalety klimatu inowrocławskiego zaznaczyły się już w roku obecnym. Z początkiem maja przy przykrych zimach i zawiąkach śnieżnych w całej Polsce zanotowano w Inowrocławiu jeden tylko dotkliwy przymrozek nocny i zupełnie przejściowy opad śnieżny z następującym silnym ociepleniem i nasłonecznieniem.

Poza znanymi środkami leczniczymi zdrojowiska: silną solanką, ługiem i borowiną coraz to większe powodzenie mają kuracje u nowego źródła pitnego o charakterze słonogorkim, dającym wodę o swoistym indywidualnym składzie, zbliżonego poniekąd do znanego źródła Kissingen Rakoczy, a równocześnie do wód Karlsbadu i Marienbadu.

I jeszcze jedna osobliwość zdrojowiska Inowrocław: ilość kąpiei i zabiegów wydawanych we wszystkich zakładach i sanatorjach wyższa jest za ostatnie lata kryzysowe od ilości wydanej w latach 1928—30.

Już 127 osób subskrybowało 3% w Premjową Pożyczkę Inwestycyjną na sumę 101.700 zł.  
**W CHRZEŚCIJAŃSKIM BANKU SPÓŁDZIELCZYM**  
na Antokolu w Wilnie przy ul. ZAMKOWEJ 18.

W celu umożliwienia opóźniającym się w spełnieniu obowiązku obywatelskiego, Bank nasz uzyskał prawo przyjmowania subskrypcji jeszcze w dniu 11-go maja, w sobotę w godzinach od 9-ej rano do 1-ej w południe

## W 25-lecie zgonu Orzeszkowej

GRODNO IDZIE WZOREM WILNA.

Wzorując się na Wilnie, komitet uczczenia pamięci Elizy Orzeszkowej w Grodnie z okazji 25-ej rocznicy jej zgonu, organizuje w ramach obchodu w dniu 18 i 19 maja r. b. zjazd działaczy kulturalno-oświatowych z Grodzieńszczyzny.

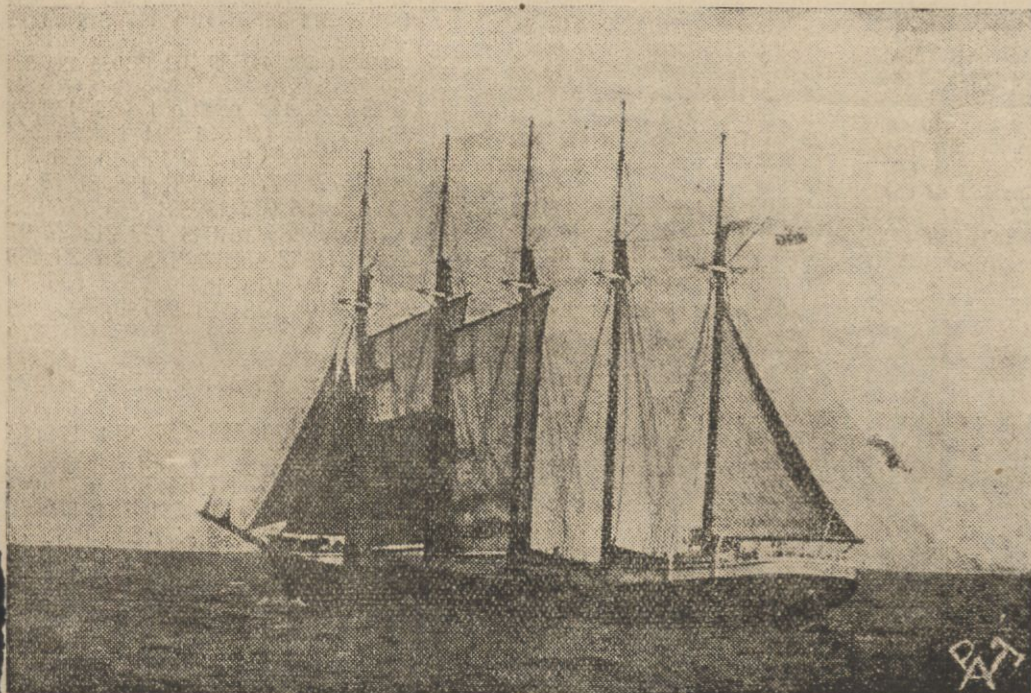
Zjazd ten poświęcony będzie omówieniu ideałów Elizy Orzeszkowej i stosunku

ich do współczesnych zagadnień życia kulturalno-społecznego.

**CZY WILNO PÓJDZIE WZOREM GRODNA?**

W związku z 25-leciem śmierci Elizy Orzeszkowej rada miejska w Grodnie ustaliła jednorazową nagrodę literacką m. Grodna w sumie 3000 zł. Nagroda ta ma być przyznana w dniu 17 maja 1936 roku.

## „Elemka“ wyruszyła do Afryki



W dniu 8 maja wyruszyła w pierwszą podróż do Afryki s/s „Elemka“, zabierając 1600 tonn towarów. Przed odejściem na pokładzie „Elemki“ została odprawiona msza św., po której ks. dziekan Turzyński dokonał poświęcenia statku. (Na zdjęciach: „Elemka“ na polskim brzegu, oraz fragment z uroczystości poświęcenia statku — msza św. na pokładzie.)

### Błąd sekwestratora

Sekwestrator skarbowy musi być uniwersalnym taksatorem. Tęgo wymaga urząd skarbowy. Sekwestrator musi znać na wyrywki aktualne ceny na wszystkie możliwe przedmioty domowego użytku, na wszystkie wyroby przemysłowe, produkty rolne i t. d. Niedosć tego — poborca podatków, opisujący rzeczy niewypłacalnemu klientowi, musi na oko ocenić ile jest warta rzecz używana już, a więc nieco podniszczona.

Trochę jest tego za dużo — jak na jednego człowieka. Dlatego też zdarzają się nieraz takie wypadki, jak następujący: Sekwestratorowi I-go Urzędu p. Leonowi H. polecono wyekzekwować 80 złotych zaległego podatku od właściciela sklepu przy ulicy Rudnickiej 4—1 p. Lejby Blochina.

P. Blochin handluje szkłem. Ma dużo szklanek, butelek, talerzy i t. p. drobiazgów. Wtedy, gdy przyszedł do niego sekwestrator, nie posiadał pieniędzy. Poborca podatków zasiadł przy stole i spisał protokół zajęcia. Cóż można było zająć w sklepie szkła? Oczywiście szkło. Sekwestrator upodobał sobie jakieś rurki czy sztabki leżące w kącie, opisał je jako szkło szlifowane, uznał, że jest tego 150 mtr., ocenił na 150 złotych i dał protokół zajęcia do podpisania p. Blochinowi. „Opisywany“ planik podpisał. Co prawda niedosłyszy trochę i nie zrozumiał co właściwie zajął sekwestrator, jednak miał bezgranicznie zaufanie do władzy w osobie „nie mającego czasu na dyskusję“ sekwestratora.

Sekwestrator poszedł sobie — Blochin handlował dalej. Do sklepu po pewnym czasie przyszedł jakiś klient. Chciał kupić trochę szkła, byle jakiego — tłuczonego — całego. Blochin oddał mu za jakiś tam drobiazgi leżące w kącie kawałki szkła.

Po kilku tygodniach urząd skarbowy zażądał wydania 150 mtr. szkła szlifowanego, które miało być sprzedane z licytacji dla uzyskania pieniędzy na pokrycie zaległości podatkowych w wysokości 80 złotych. Wszystko zgadzało się: protokół zajęcia, podpis Blochina, suma — tylko jedno było niezrozumiałe: 150 mtr. szkła szlifowanego. Blochin nigdy nie miał tak dużej ilości tak drogiego artykułu.

Sprawa oparła się o sąd. Blochina oskarżono o roztrwócenie mienia skarbowego, którym musiał opiekować się. Przed sądem wszystko zostało wyjaśnione. Sekwestrator pomylił się sromotnie. Szkło szlifowane to artykuł bardzo drogi. Jeżeli zaś chodzi o ilość, to świadkowie powątpiewali czy wogóle we wszystkich sklepach wileńskich możnaby było dostać 150 mtr. tego szkła. Blochin zaś miał zwykłe pojęcie na kawałki szkła.

Sąd uniewinnił kupca. (w.)

**PRACOWNIA OBUWIA**  
M. DRZEWIŃSKI  
ul. Wileńska 35  
(wejście od Pl. Orzeszkowej)  
Przyjmuje obstalunki i reperacje

**DRUKARNIA i INTROLIGATORNIA „ZNICZ“**  
Wilno, ul. Biskupa 4, Telefon 3-40  
Dzieła książkowe, książki dla urzędów, bilety wizytowe, prospekty, zaproszenia, afisze i wszelkiego rodzaju roboty drukarskie WYKONYWA — PUNKTUALNIE — TANIO i SOLIDNIE

# Pełna tabela wygranych

w 4-m dniu ciągnięciu 4-ej klasy 34 Państwowej Loterii Klasowej

## I-sze i II-gie ciągnięcie GŁOWNE WYGRANE

Zł. 20.000 na nr.: 40667  
Zł. 10.000 na n-ry: 7878 70450  
Zł. 5.000 na n-ry: 59793 62088 65761 66299 149882  
Zł. 2.000 na n-ry: 634 6726 18137 20373 40582 48153 50007 59513 66410 66925 79602 103844 107668 114759 142479 149751 166997 172189 175950 176478 177120

Zł. 1.000 na n-ry: 85 5010 7414 12863 16920 24099 26371 26590 32412 32422 38277 48527 53286 53445 59697 63390 64084 74042 75776 80785 82704 85357 89425 89748 92110 117495 118939 120360 126608 126808 130679 132964 139915 148928 149846 149919 149990 155101 157222 158491 161863 165498 171895 172205 177622 179459 180104 181870 181916 183820

### Po 200 złotych

31 62 65 323 473 529 55 603 753 822 40 85 92 969 1167 97 332 68 584 606 63 816 941 2200 351 457 504 718 49 950 89 3030 46 105 29 202 319 73 87 543 655 935 38 4016 105 288 408 569 652 93 728 95 802 33 5050 210 384 484 604 92 802 58 68 81 91 985 88 6042 93 324 49 514 675 737 948 83 7046 92 139 70 81 91 201 348 55 413 32 548 57 8037 131 377 417 37 89 548 62 73 850 920 9052 204 60 357 594 661 65 716

10035 132 64 93 292 312 417 652 79 755 11042 114 27 34 361 526 610 68 74 819 60 64 959 85 12017 110 34 45 66 350 590 603 4 67 753 827 13044 52 148 249 74 333 36 40 93 570 91 628 852 970 93 14059 231 48 394 453 88 715 38 63 885 970 15000 59 172 237 353 659 723 825 40 909 56 16105 226 312 460 68 79 584 66 601 899 905 39 81 17036 126 34 48 266 365 471 789 803 8 16 910 18014 55 131 202 452 83 548 687 809 33 86 94 900 55 73 19014 32 48 54 63 134 87 256 61 439 89 608 815 919

20106 27 91 377 584 634 74 753 862 964 21351 449 63 631 79 865 99 22368 404 638 777 870 906 23057 161 211 308 33 34 435 535 57 74 98 652 61 735 60 24125 75 202 33 47 334 80 580 803 11 27 25014 49 234 68 85 406 627 74 706 23 91 94 26195 227 536 600 2 64 846 76 908 12 27109 459 628 81 723 81 863 28015 174 78 305 53 455 572 654 756 95 815 97 945 29049 97 231 369 78 480 556 73 769 804 65

30037 60 102 39 93 321 473 545 610 63 48 804 27 31063 105 219 349 483 97 536 54 88 807 36 39 957 64 32050 334 88 538 703 860 33023 202 18 32 495 681 34113 44 55 63 229 60 351 422 698 714 92 809 88 35089 122 339 580 97 678 787 824 46 82 931 36178 275 326 33 64 499 519 61 73 698 765 95 859 69 931 37180 201 52 86 435 577 782 816 936 38019 82 98 117 247 57 79 382 559 89 944 95 99 39023 91 96 151 221 45 332 508 56 642 700 31 824 44 937 96

40345 70 411 12 15 49 56 565 857 58 969 41142 64 72 224 79 576 600 707 58 78 81 868 42312 44 417 32 517 642 70 737 866 924 43167 69 584 802 92 903 44038 115 55 430 63 70 641 64 95 703 803 55 73 45018 28 35 60 69 96 136 372 91 515 697 934 46177 249 94 326 419 714 97 47044 129 45 324 471 500 45 85 710 850 992 48036 88 135 236 44 447 81 655 66 715 92 913 85 49135 297 356 431 44 74 658 746 65 831 36 915 50

50054 69 274 310 51 436 63 80 595 641 754 51093 248 74 399 425 72 599 616 20 715 26 876 84 85 906 49 52021 346 73 91 416 577 634 36 73 80 895 53070 414 46 67 75 786 54016 80 438 67 537 51 635 788 55121 204 12 77 381 428 553 647 727 805 54 996 56051 98 144 69 282 89 400 34 539 622 71 750 836 99 984 57017 41 47 225 478 876 999 58303 422 511 57 98 624 800 911 41 59003 16 22 337 73 592 601 786 827 39 913 82

60004 290 456 660 80 725 66 823 43 957 61178 81 204 45 345 764 810 21 62212 83 99 410 67 647 764 87 63031 61 66 266 306 27 28 46 460 545 618 727 30 51 60 894 920 92 64054 222 335 439 68 502 780 988 65062 88 246 339 416 69 809 66017 120 29 51 317 59 404 42 727 60 79 830 47 930 76 67141 62 69 219 32 43 901 68142 56 74 505 670 767 812 15 979 69159 63 65 213 68 70 94 331 462 522 647 766 94 832

70014 264 465 540 97 608 38 94 95 783 99 820 23 66 937 42 63 71052 109 54 283 487 510 61 623 778 95 72122 37 48 256 604 788 920 98 85010 203 39 352 57 520 770 849 70 982 86025 254 79 84 331 59 492 608 733 991 87020 28 158 59 245 90 463 906 15 88022 25 65 109 68 236 79 85 499 603 769 878 89145 231 472 558 628 34 92 875

90170 88 89 243 60 317 69 92 507 70 703 9 910 39 91030 33 103 35 201 49 374 466 93 512 7033 54 83 824 92085 113 16 81 265 73 94 98 378 486 504 655 74 761 831 984 93334 451 539 95 683 819 29 946 56 94085 172 73 231 60 491 596 619 66 773 913 46 95118 79 235 75 308 618 96321 45 476 98 655 708 35 97001 87 38 577 654 939 66 24 22 98210 43 47

83 371 83 99040 190 274 304 42 46 47 441 573 81 661 794 871 973 89 100003 167 74 226 328 56 441 89 101003 25 35 80 103 48 65 379 412 97 634 56 76 773 950 70 102070 618 791 848 103211 348 520 36 809 64 926 104056 151 329 461 619 36 726 901 105014 22 57 121 493 622 835 939 106141 59 322 87 411 19 50 526 49 692 718 107065 72 349 56 74 446 739 856 961 108019 148 61 395 407 84 581 625 760 83 90 824 26 54 78 900 97 109332 85 90 112 259 442 78 587 759 80 960 81

110055 86 91 127 499 513 628 718 67 814 949 110383 85 119 56 87 231 54 474 87 595 861 64 990 112195 229 35 54 322 419 24 612 90 825 113131 71 242 317 520 659 754 87 804 24 33 922 114088 365 619 809 23 89 972 115017 124 96 274 481 732 861 116183 253 80 330 405 50 572 636 826 927 32 117004 36 138 277 80 328 437 521 60 92 681 752 841 73 913 84 118118 35 201 44 318 572 672 764 98 917 119003 58 157 70 222 29 437 511 46 672 92 97 868 977 81 120016 30 35 63 175 219 409 713 73 97 836 50 960 121032 122 52 252 343 87 517 53 607 25 34 87 746 885 906 43 64 122012 46 89 266 392 615 713 46 123094 142 269 74 360 74 514 676 876 953 78 124011 12 68 201 6 8 443 81 94 701 97 892 125032 72 84 141 67 230 305 96 550 639 90 762 864 126061 94 147 306 489 940 127145 79 374 426 56 74 90 93 629 838 60 918 49 77 128038 41 564 739 92 851 944 72 77 97 129340 423 524 731 79 839 41 961

130007 201 570 612 50 945 131087 198 99 205 22 320 47 478 571 661 782 807 21 85 132002 137 316 55 621 48 769 133057 115 38 629 49 84 98 820 53 75 918 25 32 134048 104 65 69 220 351 63 78 93 511 834 75 984 135103 503 669 89 863 95 924 42 61 136138 258 306 42 473 615 911 137184 589 633 56 859 76 942 138071 96 264 349 405 16 659 78 758 59 891 934 139073 118 50 77 209 30 60 76 86 304 435 50 684 744 991

140026 39 82 147 200 4 13 15 25 30 54 458 517 700 53 895 993 141480 530 42 49 79 609 34 730 889 941 72 94 142004 133 299 413 28 47 60 65 544 627 50 742 49 883 976 143059 71 85 90 105 14 23 409 574 751 989 144004 20 42 235 61 79 82 300 701 30 900 145088 237 345 439 60 507 840 96 999 146236 40 397 434 41 53 58 76 948 147063 128 65 260 73 360 440 78 563 695 746 861 148026 33 79 129 35 238 374 639 64 720 22 851 909 11 29 149003 67 80 96 308 406 91 524 624 711 40 894 984

150101 2 66 322 405 62 99 626 717 151060 85 123 380 490 91 501 737 800 66 88 900 59 152025 60 67 77 183 213 26 347 60 453 579 660 701 153635 820 900 62 154016 198 324 534 54 99 620 81 786 835 50 52 970 155204 38 514 699 780 876 990 156084 191 476 624 54 904 80 157107 24 91 438 522 60 92 602 787 737 76 926 159046 92 117 275 87 321 52 834 158040 109 26 344 90 436 37 58 670 573 97 660 63 792 843 45 78 9000

160099 107 94 293 527 79 612 758 83 85 998 161031 158 218 396 417 631 739 876 902 98 162045 46 80 212 74 553 81 604 57 883 86 163543 651 94 700 24 888 944 164169 297 324 32 35 451 639 64 86 798 884 994 97 165091 92 113 91 297 319 574 886 166007 82 157 202 45 302 403 61 64 552 749 59 838 65 167007 28 142 82 388 510 27 63 649 713 39 908 63 168123 37 297 318 23 417 691 719 34 829 907 409 169045 163 67 244 436 640 51 876 922

170192 354 429 694 837 86 171023 229 538 39 656 824 31 79 99 939 172118 604 779 848 173016 148 270 468 598 728 835 70 914 174128 267 301 513 18 83 682 83 742 175078 131 67 239 73 553 610 53 77 176080 304 33 80 5 607 19 725 63 66 85 910 177040 133 42 65 231 55 653 794 813 932 52 77 178095 192 399 428 505 71 625 53 822 963 91 179075 359 83 401 58 66 515 18 55 624 780 954 71

180016 144 270 78 323 452 86 576 671 816 65 959 181041 144 495 556 70 690 98 756 813 924 54 182061 135 325 71 91 458 616 67 81 873 85 183012 94 102 19 286 429 504 20 669 723 84 824 955 184132 233 435 56 70 536 631 63 768 819 23 60 67 92

**III-cie ciągnięcie Po 200 złotych**  
50 58 137 229 95 315 611 760 809 1003 25 70 459 500 44 729 985 2302 766 3849 4182 237 542 62 678 5218 368 683 786 840 50 6000 148 460 650 768 824 7628 757 8511 90 646 762 95 9005 243 72 83 443 560 841 49 57 992 10368 791 11013 148 626 746 12237

75 98 718 51 805 53 902 83 13026 129 202 309 509 631 50 802 3 14166 331 38 526 956 15163 219 16046 126 59 67 306 31 96 520 74 653 716 71 833 87 17271 94 303 502 97 926 18413 947 19029 415 590 754 864 20236 84 566 671 21149 338 56 75 521 58 634 22130 316 19 462 612 24018 184 637 25286 456 721 821 63 26047 142 865 27036 179 440 512 709 923 74 28208 525 721 55 976 29071 84 115 30588 715 31072 668 970 32172 284 330 629 41 729 917 33082 227 776 34023 32 152 786 35022 426 42 525 91 626 852 97 36286 470 791 37146 232 301 87 680 720 832 994 38035 212 519 30 883 923 39334 65 74 662 934 40227 96 367 95 437 685 704 64 897 41000 311 571 664 901 10 42094 673 760 74 803 13 933 46 89 43029 485 512 717 64 967 44074 109 600 38 756 60 45041 320 412 698 46101 207 719 48 72 945 47115 217 96 335 524 96 915 51 48355 431 42 49127 57 271 422 650 55 50134 207 38 93 576 634 51116 349 94 713 90 52288 302 529 647 803 93 53096 141 85 296 699 919 55 96 54031 99 253 96 382 561 55048 53 288 507 818 939 44 56053 94 139 255 420 62 97 642 760 57561 862 946 58112 21 248 436 796 846 933 59013 967 60053 161 221 39 427 537 699 750 995 610 77 377 627 791 93 62040 492 524 763 860 63101 84 423 34 87 528 636 888 64249 516 32 948 65394 481 554 612 20 769 66013 73 374 665 67021 226 317 502 39 40 59 709 38 815 914 68210 385439 527 69150 280 332 83 645 758

70007 79 304 523 651 76 88 879 917 98 71113 266 434 73 663 712 866 72467 539 683 743 955 93 73095 128 290 363 666 74087 75211 482 611 28 45 819 65 76269 325 27 583 604 43 707 63 994 77020 99 241 433 69 91 546 659 87 853 78207 358 596 99 79238 85 452 62 622 741 73 947 57 80105 429 75 732 839 946 81118 231 62 385 403 503 44 836 82266 387 485 581 97 663 83004 70 166 814 84050 545 644 767 85247 99 341 494 659 86261 428 72 757 989 87267 534 899 88034 260 62 300 34 799 89154 714 90153 58 632 831 934 75 89 9135 359 416 96 583 741 827 92382 954 93567 698 94721 855 95229 409 999 96157 235 352 646 714 859 951 97121 73 87 261 497 565 98172 98 350 423 503 734 99140 262 831 910

# KOBIETA MA GŁOS

Kolumna zblokowanych organizacyj kobiecych pod redakcją Eugenji Kobylińskiej - Masiejewskiej

## Kobieta wobec nakazów konstytucji

### KRONIKA

Od szeregu miesięcy żyjemy pod znakiem konstytucji. Poprzez artykuły, wypełniające szpalty różnych czasopism, śledziłyśmy z zaciekawieniem jej genezę i rozważaliśmy idee przewodnie, a w związku z dniem 3-go maja zestawiliśmy my trzy nasze konstytucje dla wyraźniejszego unaocznienia sobie ducha konstytucji kwietniowej. Obecnie jesteśmy pod wrażeniem ordynacji wyborczej, będącej jednym z pierwszych, najważniejszych kroków wiodących ku realizacji konstytucji.

Widząc że Kolumna Zblok. Org. Kob. posiada już swoje czytelniczki, dla których głos kobiety jest bardziej przekonujący, zabieram głos w tej sprawie. Chciałabym poruszyć zadania, jakie w związku z mową konstytucyjną wysuwają się przed kobietą. Uświadomienie sobie tych obowiązków przez ogół kobiet jest niezbędne dla przyszłego rozwoju Państwa droga, wytyczoną przez konstytucję.

Wszyscy wiemy dobrze, iż konstytucję poddano obecnie próbie życia. O tem czy formę wypełni treść, czy piękne ramy w jakie stara się ująć życie, okażą się odpowiednie dla młodego pokolenia obywateli, zadecydują najbliższe dziesiątki lat. I znowu na plan pierwszy wysuwa się troska o to właśnie młode pokolenie — o jego wychowanie, — troska, widoczna w przeszłości naszej, wszędzie, gdzie miłość Ojczyzny nie była pustym dźwiękiem.

„Takie będą Rzeczypospolite, jakie ich młodzieży chowanie” mawiał wielki hetman koronny Jan Zamojski zakładając „Akademię” w Zamościu.

Ksiądz Stanisław Konarski w myśl tej zasady pracę całego życia poświęcił sprawom wychowania młodzieży na dobrach obywateli zapoczątkowując w dziejach naszego Państwa nowy okres duchowego odrodzenia, uświetniony działalnością Komisji Edukacji Narodowej i Uniwersytetu Wileńskiego.

Zasada ta, uzależniająca od wychowania młodzieży potęgę i byt Państwa, nie wymaga dyskusji. Wynika z niej doniosłe znaczenie kobiety - matki w sprawach Państwa, gdyż przedewszystkiem od bezpośredniego oddziaływania na młode pokolenie zależy ustosunkowanie się tegoż pokolenia do Państwa.

Aby należycie spełnić zaszczytne obowiązki wychowawczynie młodego pokolenia, kobieta obywatelka musi zapoznać się z podstawowymi ideami naszej konstytucji i przemyśleć je. Celem jej będzie następnie wpajanie w młode pokolenie tych zasad konstytucji, które winny stać się drogowskazami życia wemi wszystkich obywateli. Od obowiązków tego nie zwalnia kobiety-matki fakt, że dziecko jej uczy się w szkole, a ta i wychowuje i uczy. Dopiero równoległe idące oddziaływanie szkoły i domu zapewnią dążeniom wychowawczym pożądany rezultat.

Konstytucja wprowadza nietylko nowy ustrój prawny, dający Państwu mocną i sprężystą władzę — lecz także nowe kryteria, wywołujące konieczność przebudowy psychiki całego społeczeństwa.

Z poszczególnych artykułów uderza wielką myśl: dobro Państwa — prawem naczelnym. Jest ona ideą przewodnią konstytucji. Jak nie złota, przewija się przez ustawy konstytucyjne szczególnie silnie jaśniejąc w pierwszym rozdziale, zawierającym założenia ideowe konstytucji. Dobro Państwa — to wspólne dobro wszystkich obywateli, skarbnica dobroku pokoleń, wzbogacona i okupiona ofiarnym trudem, żołnierskim najlepszych synów Ojczyzny.

Obowiązek wzmocnienia siły i powagi Państwa nakłada konstytucja na każde pokolenie pod odpowiedzialnością honoru i mienia wobec pokoleń potomnych.

Znamiennym rysem konstytucji kwietniowej jest uwzględnienie właściwego Polakom indywidualizmu, głównie przez położenie nacisku na twórczość jednostki, jako dźwigni życia zbiorowego, oraz przez uznanie wartości wysiłku i zasług obywatela na rzecz dobra powszechnego, jako wskaźnika jego uprawnień do wpływania na losy Państwa.

Obowiązek pracy dla dobra powszechnego wysuwa konstytucja na pierwsze miejsce, stwierdzając, iż jest ona podstawą rozwoju i potęgi Rzeczypospolitej, i tworząc z niej kryterium zasług obywateli. Tem samym konstytucja kwietniowa otwiera formalnie w dziejach Polski wskazaną przez Komendanta epokę wyścigu pracy.

Pionierkami wzniosłych zasad konstytucji winny stać się kobiety.

Matka - wychowawczyni ma przed sobą szerokie pole pracy nad tworzeniem nowego typu obywatela o silnym charakterze, — nad zwalczaniem w nim wrodzonego nam, Polakom, zamiłowania do warcholstwa, partyjniactwa i nieposzanowania prawa.

Młody obywatel powinien wzrastać od najwcześniejszych lat dzieciństwa w kulcie dla obowiązku i dla silnej władzy, jako tej, która najpewniej wiedzie nasze Państwo szlakami, wytyczonymi przez Chrobrego i Batorego do stanowiska silnego mocarstwa. Kobieta-wychowawczyni starać się musi również o to, aby pokolenie nowe otoczone było atmosferą poszanowania pracy, — aby umiało kochać swe Państwo nie słowami, lecz pracą codzienną, pełnioną z radością i myślą o spełnieniu jednego z najważniejszych obowiązków jaki konstytucja nakłada na wszystkich obywateli.

Zadanie „wzmocnienia siły i powagi Państwa” przez wychowanie młodego pokolenia w duchu wzniosłych zasad konstytucji kwietniowej, spada przedewszystkiem na współczesną kobietę. Połomność oceni czy spełniła ona należycie swój obowiązek, czy w sercu jej znalazły oddźwięk pełne powagi i treści słowa konstytucji, które wielki duch Marszałka Józefa Piłsudskiego wskazuje Polsce drogę do jasnej przyszłości.

St. Smoterowa

## Kobiety o mężczyźnie!

Co to znaczy? A to jest sąd nad mężczyzną, który się odbędzie w dniu 25 MAJA O GODZ. 8 w. W SALI ZWIĄZKU LITERATÓW. Prokurator — obrońcy i sędzia — to kobiety. Wyrok zatwierdzi publiczność. Mężczyznom wstęp dozwolony. Karty wstępu będą im wydawane bez wahania z wiarą, że zachowają się po rycersku. Zaproszenia są w Z. P. O. K. (Jagiellońska 3/5—3 od 11—5). W programie biorą udział artyści teatrów. A zresztą wszystko będzie niespodzianką. Wstęp 1 zł.

## Nieco o atmosferze

W Wilnie ciągle się coś nowego dzieje. Ruszają się ludzie. Wiosną się na chwilę zawała przed wejściem do miasta, ale i tak w sercach zrobiło się cieplej. Widocznie dlatego niektóre kobiety w Wilnie zaczęły mówić o stworzeniu w naszym mieście cieplej atmosfery. Ciepłej — to znaczy, życzliwej wszelkim poczynaniom kulturalnym. Ciepłej — to znaczy takiej, któraby ułatwiała bliżniom życie. Dawno, dawno, gdzieś w starożytności oprócz ogniska rodzinnego rozpalano i ogień w świątyni Hestji lub Westy i było to ognisko rodzinne miasta, a jeśli płonęło ono w Rzymie, było płomieniem ogrzewającym państwo.

Kobiety — mówię o lepszych — mają w domu ciepłe ręce i ciepłe oczy dla swoich najbliższych. Ale czasami poza domem gasną. Tak jakby się kończyła ich rola strażniczek ogniska. Ale miasto rodzinne to też coś drogiego. Gdy patrzy się na mury, wśród których się wzrosło, czy też są ciepłe, jak wtedy, gdy pod ręką jedwabią się włosy dzieci. A gdyby kobiety zrozumiały, że właściwie atmosfera w mieście, czy nawet w państwie — to jest ich sprawa?

Jeżeli ludzie chodzą skłócony i rozdrażnieni, jeżeli jest chłód i obcość — to czy nie wartoby coś na to zaradzić?

Jeżeli się rzadko spotykają na gruncie towarzyskim, jeżeli zapominają o sobie i stają się obcy, przez to, że tak mało wiedzą o losach swoich i o swych bliźnich, to czy nie wartoby ich skupić częściej nie na oficjalnej akademii i nie na zebraniu w sprawie urzędzenia „tygodnia pomidora” albo „miesiąca witamin” lecz tylko po to, żeby się czegoś dowiedzieli o sobie. Na akademie i kluby zaprasza się wszystkie osoby urzędowe, a zapomina się zwykle o zwykłym Wilnianinie i o tem, że w mieście najważniejsi jednak są ci ludzie zwykli. Wśród nich są istne kopalnie niespodzianek i kryje się tysiące niewydzikanych możliwości. Niedawno skończyła żywot swój „Smorgonia”. Była czasami bardzo zajmująca. Ale wkrótce przestała. Wszyscy się smażyli w swoim własnym sosie. Ci sami autorzy przygotowywali menu wieczoru. Ci sami słuchacze jednakowo reagowali. To jeszcze mało. Szukać trzeba głębiej, dalej. Wśród osób, które nie bywają na akademjach i nie są zapraszane do komitetów, spotykają się wspaniali ludzie. Ta osławiona ciekawość kobieca oddaje tu nam wielkie usługi. Dzięki niej robi się od

krywece wyprawy, chociażby w głąb miasta, jeżeli nie w głąb ziemi. Naprzykład teraz chciałbyśmy odcyfrować Wilnianina. Jest on zagadką. Najczęściej milczy. Wilno jest „Miastem pod chmurami”? Ale tego nie powiedział Wilnianin. Zachwycają się Wilnem, piszą i mówią o nim nie — Wilnianie. A może nie wszystko powiedzieli? Może Wilno jest ciągle milczącą zagadką. Kiedyś ZPOK zorganizował „Klub Społeczno-Dyskusyjny”. Inicjatywę wzięli z pierwszych rąk Klub BB. Ale wieczory dyskusyjne BB są ultra-oficjalne. Zblokowane organizacje kobiece w tej chwili na własną rękę znów podejmują w swoim zakresie organizację klubów dyskusyjnych. Mamy nadzieję, że wrodzona kobietom serdeczna gościnność odejmie tym zebraniom ich sztywny charakter i pójdzie w głąb Wilna na tę zdobywcą wyprawę.

Niedawno kobiety dały Wilnu „Wieczór autorem”. Ze strony autorem była to część własnie zapoznania się z milczącym Wilnianinem. Wilnianin umie być też milczącym wdęczny. Choć nie padło z tamtej strony żadne wyraźniejsze słowo, wszystkie autorki wyczuły idące ku nim ciepłe spojrzenie audytora. Wszyscy na sali czuli się dobrze, bo nikt nic nie udawał, a poprostu byli sobą i ze sobą bez celebrowania i bez akademii.

Teraz mamy się spotkać znowu z „milczącym Wilnianinem” w dniu 25 maja na dziwnym wieczorze, który będzie miał nazwę „Kobiety o mężczyźnie”.

Zagadnienie płci — popędów i antagonizmów, które łączą i dzielą mężczyzn i kobiety jest zawsze jednakowo zajmujące. Dyskusja na ten temat zawsze burzy porządek dzienny i gorącym strumieniem przelewa się po sztywności celebrantów. Mamy nadzieję, że ten wieczór — mimo niebezpiecznego tematu — jeszcze bardziej zbliży do siebie ukrytych w Wilnie Wilnianin, choćby się mieli nawet trochę pokłócić. Niema nic ciekawszego nad gorące głosy bez zapisywania się do głosu, nad nagłą eksplozję poza porządkiem dziennym.

Na zapytania ciekawych o ten wieczór, odpowiadamy, że każdy chętny Wilnianin będzie mógł otrzymać zaproszenie w ZPOK (Jagiellońska 3/5—3). Odważni mężczyźni śmiały sięgnąć po kartę wstępu, bowiem ich żywiołem jest niebezpieczeństwo. A zresztą niechże zawczasu wiedzą, że w gruncie rzeczy nie chodzi nam ani o

— Odczyt p. Janiny Miedzińskiej p. t. „Warunki pracy w Rosji Sowieckiej i u nas”, zorganizowany przez Komitet Zblokowanych Organizacji Kobiecych, odbędzie się we wtorek dn. 14 maja r. b. o godz. 7 ej wiecz. w lokalu Federacji (ul. Orzeszkowej 11). Wszystkie członkinie ZPOK, Rodziny Wojskowej, Rodziny Policyjnej, Stowarzyszenia Kobiet z Wyższym Wykształceniem, Peowiaczek, Legionistek, Służby Obywatelskiej i innych organizacji kobiecych wchodzących w skład Komitetu proszone są o liczne przybycie. Dla członkiń wstęp bezpłatny, a dla wprowadzonych gości 50 gr. Bufet na miejscu.

— „Rodzina Wojskowa” stale i niezmiennie rozwija swą działalność w kierunku opieki nad dziećmi bezrobotnych, uruchamiając ostatnio jeszcze 2 świetlice na peryferjach miasta. Jedna została zorganizowana przy szkole Nr. 18 na Raduńskiej, druga w koszarach I Brygady.

Od dziewczynek, uczęszczających do tej drugiej świetlicy Zarząd Rodziny Wojskowej otrzymał liścik, który będzie najlepszym świadectwem, czem dla nich jest te parę godzin spędzonych w kulturalnych warunkach.

„My, dzieci ze szkoły 9 ej dziękujemy serdecznie, że możemy codziennie mile i pożytecznie spędzać czas pod opieką Wielce Szanownych i Kochanych Pań. Bardzo dobrze nam jest w świetlicy: bawimy się wesoło, smakują nam kolacje. Panie nauczycielki mówią, że poprawiłyśmy się w nauce, bo lekcje mamy zawsze odrobione. Lubimy bardzo słuchać bajek, które Pani nam czyta. Dziękujemy za święcone, którym podzieliłyśmy się z rodzicami i rodzicielkami. Gdy podczas świąt nie byłyśmy parę dni w świetlicy, myślałyśmy o niej i chciałyśmy jak najprędzej tam pójść. Zawsze będziemy pamiętać o chwili, spędzonej w świetlicy”.

Miły ten liścik podpisało 37 dziewczynek. Ogólna liczba dzieci, korzystających ze świetlicy dochodzi do 55-ku. Mają one do dyspozycji salę do zajęć, pokój do gier i czytelnia, oraz jadalnię. Poza fachową opieką p. J. Rochowieckiej, świetliczanki — panie z 1-go i 5-go p. p. Leg. dbają o to, aby dzieci miały smaczną i pożyteczną kolację, urozmaicając ją od czasu do czasu własnym staraniem zdobytymi słodyczkami i bakałjami.

Odwiedzając takie świetlice, półkolonje, czy też przedszkola, stwierdzano zawsze, że praca społeczna w kierunku opieki nad dzieckiem, daje kobiecie najwięcej zadowolenia i radości, a najniżej gorczy i zawodów.

Inaczejby to wyglądało, gdyby się miało do czynienia z rodzicami tych dzieci. Tu już nasuwają się większe trudności, które wymagają innych uzdolnień i odmiennego typu osoby działającej. Są kobiety, których nieprzewyciężony pęd do dzieci, wybiega nawet poza własną rodzinę, uczuwając niedosyt. Takim pracą wśród dzieci daje ogromne szczęście. To też, ileby dzieciom nie dawały, zawsze pozostaną im dłużniczkami. Janina F.

— Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej Kobiet Oddział w Wilnie komunikuje, że w n. 14.V r. b. o godz. 19.30 w lokalu Związku Literatów przy ul. Ostrobramskiej 9 odbędzie się Zebranie Towarzystwa, na którego program złożą się: odczyt prelegentki z Warszawy p. Zofji Tomrle, delegatki Zarządu Głównego, oraz herbata, połączona z pokazem racjonalnych ubrań sportowych dla kobiet (strój tenisowy, wycieczkowy, lekkoatletyczny, motocyklowy, wioślarski i inne). Wprowadzeni goście mile widziani.

1) Zebranie Referatu Prasowego o 5,30 we środe

2) Posiedzenie Komitetu Redakcyjnego o 6,30 we środe w lokalu ZPOK, Jagiellońska 3/5—3.

Prosimy delegatki innych organizacji o dostarczenie artykułów i reportaży aktualnych.

3) Przypominamy członkiniom Z. P. O. K. o obowiązku organizacyjnym prumerowania „Pracy Obywatelskiej” i „Prostej Drogi”.

Ze względu na „Kolumnę Kobiecą”, która może się stać zapomocą kroniki środkiem porozumiewania się Związku na terenie Wileńszczyzny, uprasza się również oddziały o prumerowanie „Kurjera”.

Zaznaczamy, że materiały, nadsyłane do prasy, muszą przechodzić przez ręce referentki prasowej E. Masiejewskiej.

## Otaczaj dziecko opieką bo to przyszłość Narodu

klótnie płci, ani o feministki i antyfeministów. Temat i program wieczoru, który napewno nie zdudzi gości, jest tylko środkiem do celu. To tylko odkrywca wyprawa. A cel wyprawy? To Milczący Wilnianin, którego ma rozgrać wytworzona przez nas atmosfera. E. K. M.

# Ulgi w spłacie zaległości podatkowych

# Możliwości eksportowe

W Dzienniku ustaw z 18 kwietnia b. r. Nr. 29 ukazało się rozporządzenie Ministra Skarbu o ulgach w spłacie zaległości podatkowych. Rozporządzenie to jest dość skomplikowane i zawiłe.

W Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Skarbu z dnia 20 kwietnia został zamieszczony okólnik Ministra Skarbu z dnia 17 kwietnia 1935 r. L. dz. 15444/1/35 wyjaśniający dokładnie zakres i sposób stosowania tych ulg.

Postaramy się później podać najważniejsze ulgi, stosowanie w myśl tego rozporządzenia.

Ulgę tę stosują się do zaległości we wszystkich prawie państwowych podatkach, a mianowicie: w podatku gruntowym, przemysłowym, od obrotu, dochodowym, od nieruchomości, od lokali, od placów budowlanych i wojskowym wraz ze wszystkimi dodatkami państwowymi i samorządowymi.

Płatnikowi, który w ostatnim roku budżetowym 1934/35 t. j. od 1-go kwietnia 1934 do 1 marca 1935 wpłacił conajmniej sumę, równającą się wymierzone mu w tym roku podatkowi, a suma jego zaległości w tymże podatku na dzień 31 marca 1935 roku w porównaniu z sumą zaległości ustaloną na dzień 31 marca 1933, nie uległa zwiększeniu lub zmniejszyła się nie więcej niż o 25 proc. — umarza się połowę zaległości w tymże podatku, pochodzących z okresu z przed 1-go kwietnia 1933 r.

Jeśli natomiast suma zaległości zmniejszyła się więcej niż o 25 proc. to umarza mu się całość zaległości — pochodzącej z przed 1-go kwietnia 1933 r.

Płatnik któremu nie wymierzono podatku w roku podatkowym 1934/35 może korzystać ze wspomnianych ulg t. zn. z umorzenia połowy lub całości zaległości do dnia 31 marca 1933 r., jeśli zaległości w tym podatku na dzień 31. III. 1935 r. w porównaniu z zaległościami 31. III. 1933 r. nie uległy zwiększeniu lub zmniejszyły się o określony wyżej procent (25 proc.) na skutek dokonanych przez niego wpłat.

Pozostałe zaległości podatkowe, pochodzące z okresu z przed 1 kwietnia 1933 r. które dla braku wskazanych wyżej warunków nie podlegają umorzeniu, oraz zaległości pochodzące z 1933/34, ulegają odroczeniu do dnia 31 marca 1938 r. pod warunkiem, że płatnik w 1934/35 uścił sumę, równającą się wymierzonymu mu w tym roku podatkowi i w latach budżetowych 1937/36, 1936/37 i 1937/38 zapłaci dobrowolnie wymierzony mu w tych latach podatek.

Niedopienienie tego warunku powoduje natychmiastową wymagalność odro-

czonych zaległości wraz z odsetkami od dnia 1 kwietnia 1934 r. oraz utratę prawa do dalszych ulg.

Płatnikowi, który w 1934/35 zapłacił wymierzony mu w tym roku podatek względnie jego równowartość, albo też do dnia 1 czerwca b. r. (a o ile chodzi o rolników — do dnia 1 września b. r.) uścił sumę, równającą się temu podatkowi — umorzy się 10 proc. zaległości odroczonej do dnia 31 marca 1928 r.

Jeśli zaś tenże płatnik w latach 1935/36, 1936/37 i 1937/38 zapłaci w każdym z tych lat podatek to umorzy mu się w 1935/36 15 proc. w 1936/37 20 proc. w 1937/38 25 proc. wspomnianych wyżej odroczonej zaległości. Umorzenie fakie w każdym roku zależne jest od umorzenia w roku poprzedzającym.

Odsetki od zaległości odraczanych ulegną umorzeniu za czas do dnia 31-go marca 1934 r. włącznie, a nadto nie będą pobierane przez czas odroczenia, o ile płatnik zastosuje się do wymaganych przy odroczeniu warunków.

Z odroczenia płatności podatków do dnia 31-go marca 1938 r. płatnik może zrezygnować i wówczas uskutecznione przezeń wpłaty umarzą większą kwotę

tego podatku aniżeli by z wpłaty wynikało — a mianowicie — jeśli wpłata nastąpi w r. 1936/37 umarza ona 250 proc. dokonanej wpłaty, w 1936/37 200 proc., a w roku 1937/38 — 150 proc. Innymi słowy dobrowolne wpłaty dają w 1935/36 — 60 proc., w 1936/37 — 50 proc., a w 1937/38 — 33,3 proc. bonifikaty.

Wpłaty te mogą być uskutecznione nie tylko gotówką, lecz także obligacjami 6 proc. Pożyczki Narodowej i 5 proc. Pożyczki Inwestycyjnej.

Z żadnych absolutnie ulg nie mogą korzystać ci płatnicy przeciwko którym przed dniem pierwszego kwietnia r. b. wszczęto dochodzenie karne, grożące karą pozbawienia wolności — spowodu na ruszenie przepisów ustaw o podatkach, które objęte są rozporządzeniem o ulgach.

Do zastosowania ulg z omawianego rozporządzenia nie stoi na przeszkodzie okoliczność, że płatnik skorzystał już z ulg przewidzianych Rozporządzeniem z 25 listopada 1933 r. W tym jednak wypadku winien płatnik do dnia 15 maja r. b. zawiadomić właściwe władze o rezygnacji z dotychczasowych ulg i o chęci skorzystania z nowego Rozporządzenia. **Sosn.**

Podajemy oferty firm zagranicznych na import różnych artykułów z Polski. Bliższe informacje uzyskać mogą zainteresowani w Państwowym Instytucie Eksportowym. Przy zgłoszeniu należy powołać się na odpowiadający numer.

Firma, które nie pozostawały dotychczas w bliższym kontakcie z Instytutem, winny nadesłać swe referencje.

Firma amerykańska interesuje się importem wódek i likierów z Polski. E/4331/21/ch.

Firma w Essen interesuje się importem wyrobów sanitarnych z Polski. P/4453/21/2.

Firma polsko-angielska interesuje się zakupem metali, chemikali, towarów tekstylnych, konserw, dykt, szkła, naczyń emalowanych i aluminiowych. P/3590/31B/Sz.

Firma włoska poszukuje dostawców różnego rodzaju zabawek. 1P/3117/90/M.

Firma bagdadzka interesuje się importem z Polski do Iraku (kanin wełnianych, bawełnianych i mieszanych fantazyjnych oraz koców wełnianych, bawełnianych wszelkich gatunków. P/3398/46/M.

Firma hiszpańska interesuje się importem futer z Polski. P/3586/30/M.

Firma niemiecka poszukuje zastępców przedsiębiorstw polskich. P/4012/46/M.

Firma w Guatemali prosi o oferty na popeliny, materiały na bieliznę, dodatki krawieckie, materiały ubraniowe męskie, na płaszcze damskie, guziki, swetry, skórki futrzane. P/3926/4B/M.

Firma w Guatemali prosi o oferty na wszelkie skóry wyprawione, koldry bawełniane, żakardowskie, błochy czarne i cyrakovane, druty gładkie i kolezaste, siatki druciane. P/3926/41B/M.

## Zjednoczenie organizacji rolniczych

Jak już donosiliśmy pokrótce wczoraj 7 b. m. odbyło się nadzwyczajne zebranie rady Związku Izby i Organizacji Rolniczych, na którym prawie jednomyślnie zapadła uchwała, dotycząca zasadniczej zmiany statutu tej instytucji.

Chodziło o zagadnienie zupełnie podstawowe, t. j. o stworzenie możliwości i o realizację zespolenia wszystkich organizacji rolniczych. Dotychczas rolnictwo Rzeczypospolitej nie zdobyło się na jednolity front organizacyjny, co niewątpliwie osłabiło pozycję zawodu rolniczego w układzie sił między poszczególnymi odłamami naszego życia gospodarczego. Najwyższy czas był — wobliczu długotrwałego i tak ciężkiego kryzysu rolniczego — zwrócić szeregi rolnicze w jeden front pracy na rzecz pomysłniejszych warunków i lepszej przyszłości rolnictwa polskiego. Na podstawie uchwalonego statutu, będzie można przystąpić niezwłocznie do realizacji tego zjednoczenia.

Nowy statut przewiduje stworzenie w łonie Związku Izby i Organizacji Rolniczych trzech sekcji, jednoczących wszystkie podstawowe odłamy organizacji rolniczych, a więc izby rolnicze, dobrowolne organizacje rolnicze i zrzeszenia spółdzielczości rolniczej, oraz czwartej grupy, skupiającej organizacje o charakterze specjalnym, a w szczególności zawodowe, finansowe, handlowe i przemysłowo-rolnicze.

Związek będzie miał na celu ustalenie i realizację jednolitego programu polityki gospodarczej rolnictwa oraz zespalanie usiłowań i prac swych członków, zmierzających do uspołecznienia ludności wiejskiej, szerzenie oświaty i podnoszenie kultury wsi, jak również doskonalenie produkcji oraz usprawnienie organizacji zbytu, a wreszcie popieranie właściwych form finansowania gospodarczych potrzeb wsi i odpowiednich form oszczędności.

Z punktu widzenia potrzeb gospodarczych mniejszej własności na szczególne podkreślenie zasługuje zaprojektowanie nowej sekcji spółdzielczości, a to ze względu na wagę tego działu pracy dla przyszłości gospodarczej naszej wsi. Władze naczelne instytucji tworzyć się będą w oparciu o poszczególne sekcje, a więc naczelny organ instytucji, a mianowicie rada Związku z kompetencjami walnego zebrania będzie się składać z członków delegatów izb rolniczych, wojewódzkich organizacji dobrowolnych, zrzeszeń spółdzielczości rolniczej, t. j. centrali gospodarczych i okręgów Związku Rewizyjnego, a wreszcie z delegatów różnych organizacji rolniczych, wchodzących w skład grupy czwartej. Ilość delegatów z sekcji II-ej i III-ej oraz z grupy IV-ej każdej poszczególnej, nie może przekraczać ilości delegatów izb rolniczych. Tym sposobem stworzona jest pewna równowaga wpływu poszczegól-

gólnych sekcji w organie naczelnym instytucji.

Na podobnej podstawie zaprojektowany jest skład zarządu, który będzie się składał częściowo z przedstawicieli sekcji, częściowo zaś będzie wybrany przez radę ze swego grona na podstawie wyboru indywidualnego. Prezydium wreszcie będzie się składało z prezesa, wybranego przez zarząd ze swego grona, z czterech wiceprezów, którymi będą trzej prezosi sekcji oraz wiceprezes wybrany przez zebranie grupy członków różnych organizacji rolniczych i wreszcie z dwóch członków, wybranych przez zarząd.

Sekcje będą działały autonomicznie w zakresie spraw i zagadnień, dotyczących organizacji oraz funkcjonowania zrzeszeń lub instytucji, należących do ich składu. Każda sekcja będzie posiadała własny zarząd, działający na podstawie specjalnego regulaminu.

Takie są podstawowe zasady organizacji Związku. Społeczeństwo rolnicze powinno docenić ten ważki zwrotny moment w organizacji zawodu rolniczego, której niedostateczność w zespoleniu organizacyjnym rolnictwa stwierdzali dotychczas wszyscy. Realizacja Związku powinna podkreślić i ostatecznie zlikwidować dzielnicowe organizacje rolnicze i dać rolnictwu jednolite przedstawicielstwo.

Jan Kuszel i Eugenjusz Bałucki

## PRZEGRANA

Powieść współczesna

Jego wzrok stopniowo przyzwyczaił się do ciemności i rozróżniał nie tylko postać, ale i wyraz twarzy. Spostrzegł, że jest podniecona, domyślił się, że szuka usprawiedliwienia swego naiwnego postępowania i śmiejąc się w duchu czekał, co nastąpi dalej. Przeciągające się milczenie widocznie ciążyło dziewczynie i denerwowało ją.

— Panie Stefanie — wyjąkała nieśmiało — czy pan jest naprawdę niebezpieczny człowiek?

— Kto to pani powiedział? — roześmiał się Barczyński, szczerze ubawiony niespodziewanym zwrotem.

— A czego policja chce od pana?... Zaś pokojówka, jak tu przyszła robić łóżko, to była pierońsko zła. Ciskała się, z początku nie chciała gadać ze mną. Prawie wypędziła mnie stąd. Dopiero ten stary przyszedł z kantoru i kazał, żeby mi dała spokój. Ona powiedziała, że z panem trzeba bardzo ostrożnie. Pan jej też zawrócił w głowie, prawda?

— Co to znaczy „też“, panno Ninko?

— Bo pan każdej zawróci głowę, nie?

— Nie, panno Ninko, wcale nie staram się o to.

— Nie trzeba się starać. Przysunęła fotel tak blisko, że uczuł falę niepokojującego ciepła, bijącego od jej ciała. To samo przychodzi. Póki nie widziałam pana, to...

Urwała i spuściła głowę.

— To co? — zapytał Barczyński. Rozumiał, że swoim postępowaniem niepotrzebnie podsyca ogień, lecz nie mógł się zdobyć na przerwanie gry, chociaż wiedział, do czego doprowadzi.

Dziewczyna jeszcze niżej spuściła głowę. Widać było jak pod cienką zasłoną niespokojnie faluje wysoka pierś.

— Nie miałam żadnych myśli — ciągnęła przyciszonym głosem, ulegając wzbierającemu wzruszeniu. Wyślałam, że pan jest taki... taki wielki pan... że pan mi da jaką pracę i pójdę sobie, nie będę dokuczała...

Nagle pochyliła się, oparła twarz o skraj łóżka i rozflakała się.

— Czego? czego?... Niech się pani uspokoi, panno Ninko.

— Nie mogę... pan jest taki... kochany...

Barczyński westchnął bezradnie, pogłaskał ją po włosach i pomyślał, że to, co poczytywał Skałkowski nazywał szczęściem, nie zawsze bywa darem lekkim...

\* \* \*

Przed południem Barczyński poprowadził Ninę na śniadanie do „Europy“, ponieważ dziewczyna koniecznie chciała obejrzeć najelegantszą kawiarnię warszawską. Promieniała takim zadowoleniem, że stary Skałkowski dyskretnie uśmiechnął się pod wąsem. Barczyński nadrabiał imną, ale był trochę zażenowany.

Rano powróciła myśl o pannie Loli i przez przymał czasu jej wczorajsze postępowanie wyglądało inaczej.

— Jaki osioł ze mnie — strofował siebie Barczyński. Zachowałem się jak sztubak! Czekałem, żeby mi się pierwsza na szyję rzuciła.

Widocznie los się zawziął na niego. Zaledwie wszedł do kawiarni, natknął się na panią Alę, i to w chwili najmniej odpowiedniej, bo Nina z naiwnym zaciekawieniem rozglądała się wokół siebie, głośno wyrażając zachwyt; nawet mniej bystry obserwator wyciągnąłby pewne przypuszczenia na podstawie samego wyglądu tej twarzy.

Pani Ala zmierzyła od stóp do głów zgrabną sylwetkę dziewczyny, trącej dość wyraźnie prowincją. W jej spojrzeniu było tyle kpiącej krytyki i sarkazmu, że męska ambicja Barczyńskiego uczuła się urażona. Ukłonił się z przesadną sztywnością i z niemniej przesadnym uśmiechem odwrócił się do Niny.

Zbyt długie przejmowanie się czemkolwiek nie leżało w jego charakterze, więc wkrótce zapomniał o nieprzyjemnym wydarzeniu i przy śniadaniu wesoło rozmawiał z dziewczyną.

Ledwo wrócili do domu rozległo się energiczne pukanie do drzwi i na progu ukazał się kapitan Zagierski.

— O, przepraszam bardzo! — i uczynił ruch, jakby się chciał wycofać.

— Proszę, proszę, panie kapitanie! — zawołał Barczyński. Panna... hm... panna Nina — połapał się, że dotąd nie zapytał o nazwisko. Mój przyjaciel kapitan Zagierski...

# Dwunasty tydzień L.O.P.P.

Pod względem zainteresowania tak ważną i aktualną organizacją wyższej użyteczności, jak LOPP. Wilno dało się wyprzedzić wszystkim miastom polskim i skromnie zajęło ostatnie miejsce.

Skromność zupełnie nie na miejscu. Świadczy ona o niedocenianiu idei i celów LOPP'u, o niezrozumieniu tej prostej prawdy, że za przyszłe składki budujemy i zapewniamy sobie bezpieczeństwo, że zapisanie się na członka LOPP'u jest takim samym obowiązkiem każdego obywatela, jak zapisanie dziecka do szkoły, jak płacenie podatku, odbycie służby wojskowej.

Na wczorajszej konferencji prasowej, zwołanej z okazji 12-go Tygodnia LOPP'u (12-19 maj), prezes wileńskiego obwodu LOPP starosta grodzki p. T. Wielowiejski przytoczył dane, świadczące o tym, że 207-tysięczne miasto, jakim jest Wilno, zdobyło się zaledwie na 12.792 członków tej ważnej organizacji (stan na 1.V r. b.) czyli 6.179% ogółu mieszkańców. Wprawdzie liczba członków stale wzrasta, nie w takim jednak tempie, jak tego wymaga potrzeba chwili. Na 1.I 1934 r. obwód wileński LOPP liczył 4613 członków; na 1.I.35 r. już 12.086 członków, a do 1-go maja r. b. liczba ta urosła do 12.792. Do 1934 r. w Wilnie nie było żadnego koła domowego LOPP. Na 1.I 1935 r. znalazło się ich 332, a w ciągu 5 miesięcy liczba ta doszła do 490.

Podobny stan bynajmniej nie wyczerpuje możliwości Wilna. Wątpić również należy, by względy materialne wpływały na brak zainteresowania ze strony ludności kwestją własnego bezpieczeństwa. Na 50 gr. miesięcznie każdego chyba stać. Przyczyny należałoby raczej doszukiwać się w niedostatecznej popularności hasła LOPP wśród mas.

Tę właśnie sprawie będzie poświęcony 12-y Tydzień LOPP. Sprawy propagandy, sprawy zabezpieczenia się przed straszną ewentualnością wjazdu gazowego.

## Walny zjazd „Rodziny Policyjnej”

Skromnie i bez rozgłosu pracująca instytucja obchodziła 5-go maja b. r. swe doroczne święto w postaci Zjazdu Walnego, na którym poszczególne delegatki kół powiatowych poinformowały obecnych o wynikach swych prac w ciągu roku.

Zjazd odbył się bardzo uroczysto, do czego przyczynił się przedewszystkiem przyjazd przewodniczącej Naczelnego Zarządu R. P. z Warszawy p. gen. Zamorskiej, małżonki komendanta głównego P. P. wraz z delegatką p. insp. Nowodworską oraz obecność szeregu delegatek pokrewnych organizacji i gości, a więc pań: Hillerowej, przew. Związku Zblokowanych Organizacji Kobietych, Wasilewskiej-Swidowej, przew. Związku Pracy Obyw. Kobiety, Nagórskiej, przew. Org. Przystosowanie kobiet do obrotu kraju, Pełczyńskiej, przew. Rodziny Wojskowej, radcy Trockiego z ramienia Wojew. Wydziału Opieki Społ. Obecnością swą zaszczyciła Zjazd również wojewodzina Jaszczoltowa. Obecni też byli wszyscy oficerowie P. P. z Komendantem Wojewódzkim insp. Buczowskim na czele, oraz delegacja szeregowych P. P., bardzo mile przez Zjazd witana.

O godz. 9.30 wszyscy obecni wysłuchali mszy św. w kaplicy Ostrobramskiej, poczem o godz. 11 w sali konferencyjnej Komendy Wojewódzkiej P. P. rozpoczęły się właściwe obrady. Wstępne przemówienie wygłosiła niestrudzona w pracy przewodnicząca Okr. Zarządu Rodziny Policyjnej p. insp. Buczowska, dziękując przedewszystkiem gościom za przybycie i witając obecnych, a wreszcie w treściwym referacie obrażając prace i wysiłki organizacji głównie w dziedzinie niesienia pomocy materialnej wdowom i sierotom po szeregowych policji, oraz pracy kulturalnej i oświatowej wśród wielkiej rodziny policyjnej.

Po wyborze prezydium Zjazdu przemawiała kolejno delegatki pokrewnych organizacji, stwierdzając jednogłośnie owocną pracę Rodziny Policyjnej i życząc jaknajlepszych wyników na przyszłość. Skolei wygłaszały swe sprawozdania i referaty delegatki Kół Powiatowych. Dało to obecnym pełny obraz pracy tej instytucji i do prawdy podziw i zdumienie ogarnęły słuchaczy, że w ramach tak skromnych i jedynie własnymi siłami zdolano tyle dokonać.

Niesposób w krótkim sprawozdaniu podać szczegółowego wykazu prac. Udzielanie pieniędzy zapomogom wdowom i sierotom, zaopatrywanie dzieci w odzież, bieliznę i środki szkolne, zorganizowanie wzorowej kolonii letniej, umieszczenie sierot w rozmaitych przytułkach i sanatoriach, to tylko bardzo pobieżny rejestr. A praca oświatowo-kulturalna szła swoją drogą i Rodziny Policyjnej nie zabrakło w żadnym zbiorem święcie w żadnej akcji organizowanej przez społeczeństwo. Usłyszeliśmy również, że ofiarą ta instytucja szlachetnie rywalizuje z pokrewnymi w niesieniu pomocy materialnej największej biedocie i bezrobotnym, wydając po miastach i miasteczkach tysiące obiadów i posiłków gorących wszystkim potrzebującym, co już zupełnie wykracza poza ramy jej wewnętrznej organizacji.

To też p. gen. Zamorski w swym końcowym przemówieniu nie szczędził słów pochwały dla przewodniczącej Zarządu Okr. p. insp. Buczowskiej i reszty dzielnych pracowniczek.

Uznanie opinii publicznej niech doda Rodziny Policyjnej zachęty i siły do dalszych potrzebnych prac.

**Teatr muzyczny „LUTNIA”**  
Dziś o godz. 4-ej pp.  
Widowisko balet. Sawiny-Dolskiej  
o godz. 8.15 wiecz.  
KSIĘŻNICZKA CZARDASZA  
z występem Marii Nochowiczówny

# KRONIKA

Sobota  
11  
Maj

Dir.: Mamerta B. W., Makowka  
Jazdwi Pauckiego M.

Wschód słońca — godz. 3 m. 23  
Zachód słońca — godz. 7 m. 07

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii U. S. S. w Wilnie z dnia 10 V — 1935 roku.

Ciśnienie 758  
Temperatura średnia + 11  
Temperatura najwyższa + 17  
Temperatura najniższa + 5  
Opad 2,8  
Wiatr półn.-zachodni  
Tend.: spadek, wieczorem wzrost  
Uwagi: chmurno, po południu deszcz i grad.

Przepowiednia pogody w-g PIM'a do wiecz. 11.V:

Pogoda słoneczna o zachmurzeniu naogół umiarkowanym, większym w dzielnicach północnych i wschodnich.

Nieco ciepiej.  
Umiarkowane wiatry z zachodu i północno-zachodu.

## KOŚCIELNA

— ODPUST ZUPEŁNY W KOŚCIELE OSTROBRAMSKIM. W niedzielę 12 maja w kościele Ostrobramskim przypada uroczystość Opieki św. Józefa z odpustem zupełnym dla wiernych. Warunki dostąpienia odpustu zwykle — spowiedź, komunja św., nawiedzenie kościoła i modlitwa na intencję Ojca św. 40-godzinne nabożeństwo trwać będzie przez 3 dni. Codziennie suma o 10 godzinie. Nieszpory z nauką o 5 (17) godzinie. Zakończenie we środę 15 maja.

## PRASOWA

— KONFISKATA. Dziś Starostwo Grodzkie dokonało zajęcia czasopisma „Przegląd Wileński” Nr. 9, za zamieszczenie artykułu p. t. „Dział przemówił do obrazu”, w którym autor Rafał Mackiewicz w fałszywym świetle przedstawia stosunek władz polskich do ludności litewskiej w Polsce.

## SPRAWY SZKOLNE

SZKOŁA ĆWICZEN przy Państw Seminarjum Naucz. Żeńskim im. Kr. Jadwigi w Wilnie, przy ul. św. Filipa Nr. 3 — przyjmuje zapisy dzieci na rok szk. 1935—36 do klasy I-ej i na kilka miejsc wolnych do kl. II, III i IV w terminie do 31 maja rb.

## ZE ZWIĄZKÓW I STOW.

— 9 maja b. r. odbyło się zebranie Cechu Fotografów w lokalu przy ul. Wielkiej 44, na którym zostały rozpatrzone sprawy bieżące.

Na wniosek starszego Cechu p. L. Siemaszki postanowiono jednogłośnie subskrybować Pożyczkę Inwestycyjną indywidualnie.

## ZEBRANIA I ODCZYTY

— STARANIEM ŻYD. TOW. OCHR. KOBIET i „TOZ” odbędzie się odczyt prof. dr. Z. Michajdziny na temat: „Typy konstytucyjne człowieka”; tezy:

- 1) Pojęcie konstytucji w znaczeniu przyrodniczym;
- 2) Typy konstytucyjne i rasy ludzkie;
- 3) Typy konstytucyjne prof. Kretschmera, ujmujące stosunek budowy ciała do charakteru człowieka.

Odczyt odbędzie się w sobotę 11 maja a godz. 8 w sali szkoły Tał.-Tor. ul. Gdańska 5.

## Autobusy do miejscowości podmiejskich

### DO POŚPIESZKI

Od dnia 11 maja 1935 r. uruchamiają się wozy do Pośpieszki według następującego rozkładu jazdy.

#### W dni powszednie:

Odjazd od Cerkwii do Pośpieszki o godz. 6.50, 15.20 i 19.30.

Odjazd z Placu Katedralnego do Pośpieszki o godz. 7.04, 7.43, 15.34, 16.13, 19.44 i 20.23.

Odjazdy z Tramwajowej do Pośpieszki — o godz.: 7.15, 8.00, 15.45, 16.30, 19.55 i 20.40.

Odjazd z Pośpieszki do Placu Katedralnego o godz.: 7.25, 8.10, 15.55, 16.40, 20.05 i 20.50.

Niezależnie od wyżej wymienionego rozkładu, będzie w soboty kursował dodatkowy wóz Tramwajowa—Pośpieszka w czasie od godz. 10 do 20 co pół godziny, w razie większej frekwencji — co 15 minut.

#### W dni świąteczne:

W dni świąteczne będzie tylko kursował wóz Tramwajowa—Pośpieszka w czasie od godz. 10 do 20 — co pół godziny. W razie większej frekwencji — co 15 minut.

### DO JEROZOLIMKI

Od dnia 12 maja 1935 r. następuje zmiana w rozkładzie jazdy do Jeruzolimki.

#### W dni powszednie:

Odjazdy z Wilna: 6.50, 9.00, 13.15, 15.30, 18.00 i 21.00.

Odjazdy z Jeruzolimki: 7.20, 9.30, 13.45, 16.00, 18.30 i 21.30.

#### W dni świąteczne:

Odjazd z Wilna od godziny 8-ej do 11 ej co godzinę i od godziny 15-ej do 20 ej co godzinę.

Odjazdy z Jeruzolimki od godz.: 8.30 do 11.30 co godzinę i od 15.30 do 20.00 — co godzinę.

## ROZNE

— WYCIECZKA P. T. K. Dnia 12 maja b. r. — Szkoła ogrodnicza i Karolinki. Zbiórka przed Katedrą o 10 punktualnie.

## ZABAWY

— CZARNA KAWA Koła Rolników sł. U.S.B. Dziś w Izbie Przem.-Handlowej. Pocz. g. 21. Wstęp 2,49, akad. 1.49.

## NADESLANE

— W SPRAWIE WYCIECZEK DO Z. S. S. R. Jak się dowiadujemy przybyli do Wilna przedstawiciele „Inturista”, pp. M. Ajchenwald i dr. S. Spiegel, dyrektor biura podróży „Union Lloyd” którzy zwrócili się do Izby Przemysłowo-Handlowej, ponawiając propozycję zorganizowania wycieczki przedstawicieli sfer gospodarczych do Z. S. S. R.

Z okazji swego pobytu w Wilnie pp. Ajchenwald i dr. Spiegel udzielać będą informacji w sprawie wycieczek do Z. S. S. R. dzisiaj w sobotę 11 b. m. w godz. 2 — 6 w lokalu Izby Przemysłowo-Handlowej oraz jutro w niedzielę 12 b. m. w godzinach 3—7 w hotelu „Georges’a”.

## Teatr i muzyka

### TEATR MIEJSKI POHULANKA

— Dziś, w sobotę dn. 11 b. m. o godz. 8 w. po raz ostatni, świetna komedia współczesna Stefana Kiedrzyńskiego p. t. „Kobieta i jej tyran” — z I. Jasińską-Dełkowską, H. Skrzydłowską, J. Boneckim i M. Bielickim w rolach głównych.

— Jutro, w niedzielę dn. 12 b. m. o g. 8 w. „Chory z urojenia” — premiera.

— Premiera! Jutro, w niedzielę dn. 12 b. m. o godz. 8 wiecz. premiera świetnej komedji Moliera „Chory z urojenia” — z M. Bay-Rydzewskim w roli tytułowej. Reżyser — dyr. M. Szpakiewicz. Dekoracje — W. Makojnika.

— Niedzielną popołudniówką. Jutro, w niedzielę dn. 12.V o godz. 4 ukaże się na przedstawieniu popołudniowym arcywesoła komedia Stefana Kiedrzyńskiego „Kobieta i jej tyran” — o cenach niższych.

### TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”

— „Księżniczka Czardasza”. Prześlizgnięta op. Kalmana „Księżniczka Czardasza” wznowiona na scenie teatru muz. „Lutnia”, wzbudziła ogólnie zainteresowanie. Publiczność oklaskuje wszystkich wykonawców z primadonną Nochowiczówną na czele. Znizki ważne.

— Dzisiejsze widowisko baletowe w „Lutni”. Dziś o godz. 4 pp. efektowne widowisko baletowe w wykonaniu L. Sawiny-Dolskiej oraz ze społu jej uczenie, Bogaty program zawiera balety: „Legenda Wschodu”, „Szmer Lasu” i wiele innych produkcji. Ceny miejsc znizone.

— Popołudniówka niedzielna w „Lutni”. — We wtorek najbliższy odbędzie się jedyny wieczór niezrównanego humorysty Kazimierza Krukowskiego, który wystąpi z zupełnie nowym programem. Miłym urozmaiczeniem wieczoru będzie udział wybitnej pieśniarki Lucjany Romanowskiej. Bilety w kasie teatru.

— Widowisko popularne dla inteligencji pracującej w „Lutni”. Kierownictwo Teatru „Lutnia”, wprowadza specjalne widowiska dla inteligencji pracującej po cenach najniższych. Przedstawienia te odbywać się będą w każdy poniedziałek. Pierwsze widowisko tego typu odbędzie się w najbliższy poniedziałek 13 b. m. o godz. 8.15 w. Wystawiona zostanie melodyjna op. Ziehrera „Wesoła Para”. Szatnia w tym dniu bezpłatna. Ceny miejsc od 25 gr. do 2 zł.

## Subskrybowali Pożyczkę Inwestycyjną

Pracownicy t-wa komunikacji miejskiej, zrzeszeni w Zw. pracowników samochodowych Ziemi Północno-Wschodnich w Wilnie, subskrybowali pożyczkę inwestycyjną na łączną sumę zł. 12.700, w tem wpłacono zł. 3.250 obligacjami pożyczki narodowej. Ponadto zarząd związku subskrybował od siebie pożyczkę inwestycyjną na sumę zł. 100.

Pracownicy wileńskiej izby rolniczej subskrybowali pożyczkę inwestycyjną według norm przyjętych przez pracowniczy komitet propagandy pożyczki inwestycyjnej na ogólną sumę zł. 10.000. Ponadto izba rolnicza podpisała od siebie pożyczkę na sumę zł. 7.000.

Rada stowarzyszeń techników polskich w Wilnie nabyła obligacje pożyczki inwestycyjnej na sumę zł. 500.

Pracownicy Związku Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich subskrybowali pożyczkę na sumę zł. 2.600.

W podanym wczoraj wykazie instytucji, które przyjmują subskrypcję Pożyczki Inwestycyjnej, opuszczony został Bank Spółdz. Zw. Kupców i Przemysłowców w Wilnie, Niemiecka 22

## Aresztowanie „światowca”

Przed kilku miesiącami donosiliśmy, iż do policji wpłynęła skarga kupca ryńskiego, który zarzucił mieszkańcowi Wilna, Oskarowi Alperowi, oszukiwanie przywłaszczenie biżuterji na 3 tys. zł.

Jak wynikało ze skargi, Alper w czasie pobytu w Rydze pod pretekstem sprzedaży komplementarnej biżuterji, przywłaszczył ją i ułotnił się z granic Łotwy. Ponieważ pochodził z Wilna, oszukany kupiec również przybył tutaj i zwrócił się o pomoc do policji wileńskiej. Skarga na Alpera, obracającego się w najlepszym żydowskim towarzystwie wywołała wśród tych sfer zrozumiałą sensację. Alper jednak wówczas zginał bez śladu.

Dopiero wczoraj policja otrzymała informację, że poszukiwany przebywa w Wilnie i zamieszkuje przy ul. Tatarskiej.

Alper został zatrzymany.

## TEATR NA POHULANCE

Dziś o godz. 8-ej wiecz.

## „Kobieta i jej tyran”

## RADJO WILNO

SOBOTA, dnia 11 maja 1935 roku.

6.30: Pieśń. 6.33: Pobudka do gimnastyki. 6.36: Gimnastyka. 6.50: Muzyka. 7.15: Dziennik poranny. 7.25: Muzyka. 7.45: Program dzienny. 7.50: Chwilka społeczna. 7.55: Giełda rolnicza. 8.00: Audycja dla szkół. 8.05: Audycja dla poborowych. 11.57: Czas. 12.00: Hejnał. 12.03: Kom. met. 12.05: Koncert Zespołu Tadeusza Sereńskiego. 12.55: Dziennik południowy. 13.05: Muzyka żydowska. Muzyka popularna. 13.50: Mała skrzyneczka. 14.00: Przerwa. 14.35: Odcinek powieściowy. 14.45: Melodia wschodu. 15.00: Wiosna, Wielkanoc i lato w pieśni białoruskiej. 15.30: Humoreska Ferdynada Goetla. 15.45: Koncert Ork. P. R. 16.30: Skrzynka techniczna. 16.45: Pieśni artystyczne. 17.00: Transm. Naboż. majowego. 17.50: Odczyt z cyklu „Miasta i miasteczka polskie”. 18.00: Wesoła audycja dla dzieci. 18.30: „Mucha” — pog. mejszagolska Leona Wołkiejki. 18.45: Muzyka jazzowa. 19.07: Program na niedzielę. 19.15: Rozpoczęły sezon. 19.25: Wiad. sportowe. 19.35: II-gi koncert z cyklu „24 preludia Claude Debussy'ego”. 19.50: Feljton aktualny. 20.00: Maj, miłość i wiosna. 20.45: Dziennik wieczorny. 20.55: Jak żyjemy i pracujemy w Polsce. 21.00: Audycja dla Polaków z zagranicy. 21.30: Koncert symfoniczny. 22.00: Koncert reklamowy. 22.15: Literat a kino. 22.30: Łoża Szyderców. 23.00: Kom. met. 23.05: Koncert Ork. taneczno-salonowej.

NIEDZIELA, dnia 12 maja 1935 roku.

9.00: Czas i pieśń. 9.06: Gimnastyka. 9.20: Muzyka. 9.55: Program dzienny. 10.00: Transm. nabożeństwa z kościoła św. Antoniego. Po nabożeństwie muzyka (płyty). 11.57: Czas i hejnał. 12.05: Praktyczne uwagi na czasie — odczyt. 12.15: Poranek muzyczny z Filharm. Warsz. W przerwie fragm. słuch. z Jaraczem. Do godz. 14.00 d. c. koncertu z Filh. Warsz. 14.00: Godzina życzeń (płyty). 15.00: Audycja dla wszystkich. 15.45: Co słychać na Podlasiu — pogad. 16.00: Muzyka lekka. 16.40: Felek — frag. z pow. H. Górskiej p. t. „Długa brama”. 17.40: Opowiadanie dla dzieci młodszych. 17.50: Pogadanka z cyklu „Kultura życia codziennego”. 18.00: Pierwszy raz przed mikrofonem P. R. 18.45: Życie młodzieży — odczyt. 19.00: Program na niedzielę. 19.08: Koncert w wyk. wileńskiej ork. kam. 19.40: Podrózujmy — „Zielona Styria” — felj. 20.00: Koncert w wyk. Ork. symf. P. R. 20.45: Dziennik wieczorny. 20.55: Jak żyjemy i pracujemy w Polsce. 21.00: Na wesołej lwowskiej fali. 21.30: Co czytać? 21.45: Wiadomości sportowe ze wszystkich rozgłośni. 22.05: Koncert reklamowy. 22.15: Stylizowana muzyka góralska. 22.45: Lekkie piosenki w wyk. Sergjusza Kontera.

## Na wileńskim bruku

ARESZTOWANI W KINIE „WIR”

Wczoraj wieczorem policja otrzymała informację, iż 4 poszukiwani włamywacze, po udanej „robocie” udali się grupką do kina „Wir”, gdzie wyświetlany był jakiś awanturyczny film.

Funkcjonariusze Wydziału Śledczego niezwłocznie udali się do „Wiru”, gdzie istotnie zastali całą gromadkę. Włamywacze tak dalece pochłonięci byli rozgrywką się na ekranie akeja, że ocknęli się dopiero wówczas, kiedy funkcjonariusze policji nakładali im na ręce kajdanki.

LOS BYWA ZMIENNY.

Gdy właścicielka piekarni przy ul. Sierakowskiego 23 Ch. Sziarcowa zaangażowała w czerwcu ub. r. w charakterze pracownika Michała Drozda (Tartaki 2) napewno nie przypuszczała, że z czasem wszystko się zmieni. Po pewnym czasie Sziarcowa nie była w stanie wypłacić Drozdowi jego zarobków i za okres od 25-go czerwca do 10 października zosłała mu dłużna ponad 450 zł, których nie mogła uregulować. Wówczas wpadła na pomysł: zaproponowała swemu pracownikowi, by wziął przedsiębiorstwo w dzierżawę, zaś ona będzie mu pomagała w handlu.

Drozdowski zgodził się. Interes szedł wcale dobrze. Obecnie Drozdowski przekonał się podobno, iż jego była pracodawczyni, a obecnie pracowniczką, systematycznie oszukuje go. Czyniąc stale zakupy wystawiała mu rachunki licząc po 3 grosze drożej od faktycznej ceny za każde kilo mąki.

Drozdowski obliczył, iż w ten sposób poniosł straty przewyższające 2.000 zł. i wniósł skargę do policji.

Alper został zatrzymany.

# PROGRAM XII TYGODNIA LOPP.

od dnia 11.V do dnia 19.V 1935 r.

11-go maja — Sobota.

Godz. 19. Dekoracja miasta chorągiewami LOPP, oświetlenie Góry Zamkowej i Trzykrzkiej. Capstrzyk.

12-go maja — Niedziela.

Godz. 10. Nabożeństwo w kościele św. Jana, w kościele Ewang. Ref., Soborze Prawosławnym i w Głównej Synagodze.

Godz. 11. Po nabożeństwie pochód propagandowy ul. Zamkową, placem Katedralnym, Mickiewicza do Placu Lukiskiego.

Godz. 11.30. Zawody Baloników Wolnych z nagrodami na placu Lukiskim.

Godz. 11.40. Pokaz lotniczo-gazowy na: 1) pl. Lukiskim, 2) Dworcu, 3) Rynku Nowogródzkim, 4) Rynku Kalwaryjskim, 5) Rynku Zarzecznym.

Godz. 13. Loty propagandowe na Porubanku. Kwesta uliczna i w lokalach zamkniętych.

13-go maja — Poniedziałek.

Godz. 18.25. Odczyt przez radio.

od 13-go do 18-go maja.

Pogadanki i odczyty z dziedziny LOPP w szkołach powszechnych, zawodowych, średnich, w Strzlecu i w formacjach wojskowych.

16 maja — Czwartek.

Przedstawienie w Teatrze na Pohulance z pewną częścią dochodu na rzecz LOPP.

19-go maja — Niedziela.

Godz. 11. Marsz w maskach od rogu ul. Witoldowej i Dzielnej do Placu Katedralnego.

Godz. 16. Konkurs modeli latających z nagrodami na Stadionie im. Marszałka Piłsudskiego. Kwesta uliczna i w lokalach zamkniętych.

## Program obchodu organizowanego przez Obwodę Kolejowe L.O.P.P.

11-go maja — Sobota.

Capstrzyk orkiestry reprezentacyjnej DOKP. z udziałem drużyny OPG i Kolejowej Straży Pożarnej.

12-go maja — Niedziela.

Godz. 10. Udział członków LOPP i Szkoły Rodziny Kolejowej w uroczystym nabożeństwie w kościele św. Jana, organizowanym przez Wileński Obwód Miejski LOPP.

Godz. 11.30. Pokaz Kolejowej Straży Pożarnej wraz z drużyną odkażającą i sanitarną na placu przed dworcem kolejowym z lewej strony, połączony z atakiem samolotu i ostrzeliwaniem samolotu przez karabiny maszynowe; odkażanie terenu z ratowaniem zagrożonych, obrona lewego skrzydła dworca i gmachu administracyjnego.

Godz. 13. Akademia w Szpitalu Kolejowym na Wilekiej Łapie.

Godz. 14.30. Uroczyste przekazanie na Porubanku Aeroklubowi Wileńskiemu samolotu ufundowanego przez Wil. Okręg Kolejowy LOPP z następującym porządkiem dziennym: 1) Rozdanie świadectw absolwentom kursu OPG II kategorii, 2) Dekoracje zasłużonych odznaką Honorową LOPP, 3) Poświęcenie samolotu, 4) Chrzest samolotu, 5) Akt przekazania samolotu, 6) Loty propagandowe. W czasie uroczystości przygrywa orkiestra re-

prezentacyjna DOKP. Wyjazd do Porubanku o godz. 13.45 — powrót o godz. 16.

Godz. 17. Koncert orkiestry reprezentacyjnej DOKP na placu przed Ogniskiem KPW. Ogniska KPW. Zespół teatralny Ogniska K. P. W. w Wilnie pod kier. p. Jensa wystawi sztukę p. t. „Siostra Helena“.

W ciągu całego dnia zbiórka kwestarska na dworcu kolejowym i terenach przyległych do dworca i Dyrekcji Kolejowej.

18-go maja — Sobota.

Godz. 13. Zawody strzeleckie na strzelnicy K. P. W. w Wilnie. Wyniki strzelania będą zaliczone na POS.

Godz. 19. Koncert orkiestry symfonicznej i Chóru w sali Ogniska KPW pod kier. p. Czerniawskiego, połączony z występami: 1) Zespołu baletowego Szkoły Rodziny Kolejowej pod kier. p. Sawiny-Dolskiej, 2) Ciotki Albinowej (pogadanka), 3) Artystów Teatrów Miejskich pp.: Jasińskiej-Dełkowskiej, Seiborowej i Dełkowskiej.

19-go maja — Niedziela.

Godz. 8. Wycieczka (majówka) nad Jezioro Miociwskie (szlak Landwarów — Karaciszki). Udział orkiestry reprezentacyjnej DOKP, ciągami o godz. 18.43 i 21.05. Przejazd za biletni zbiorowemi (zniżkowemi) łącznie z uczestnictwem dla osób dorosłych po 1 zł. 30 gr. i dzieci 1 zł. 05 gr. W razie niepogody — wycieczka zostanie przeniesiona na następną niedzielę.

Ponadto w okresie od 12 do 19 maja — loteria fantowa, film propagandowy, wyświetlany w formie dodatku w Kinie Kolejowym, popularne odczyty w poczekalni poradni kolejowych. Chórów Echo i Ogniska KPW i Zespołu Ginnastyczno-Akrobatycznego Ogniska KPW. Na miejscu obfity i tani bufet, wycieczki loziami i inne atrakcje. Powrót wycieczki po-

## Wyciąg z totalizatorem w Wilnie

Ministerstwo Rolnictwa zezwoliło Wileńskiemu T-wu Zachęty do Hodowli Koni i Popierania Sportu Konnego w Wilnie na urządzenie wyciągów z totalizatorem. Wyciągi odbędą się dnia 30 czerwca oraz 4, 7, 11, 14, 18 i 21-go lipca 1935 r.

## Znowu rekrutacja na roboty sezonowe do Łotwy

9 b. m. przybył do Brasławia agent Centralnego T-wa Rolniczego na Łotwie Arwid Messars, który ma przeprowadzić dodatkową rekrutację robotników i robotnic na roboty sezonowe do Łotwy. Rekrutowanych ma być 500 osób. Rekrutacja rozpoczęła się już 9 maja.

## Nowości wydawnicze

— **Statystyka Polski.** Nakładem Głównego Urzędu Statystycznego ukazał się zeszyt 22 serji C Statystyki Polski.

Zeszyt ten zawiera szczegółowo zestawione dane, dotyczące obrotu płatniczego między Polską a zagranicą.

W szczególności dane te dotyczą obrotów kredytowych (krótko i długoterminowych), korzyści majątkowych (procenty, dywidendy, prowizje i t.p.), usług oraz jednostronnych świadczeń, wreszcie obrotów towarowych z uwzględnieniem ruchów złota.

W oddzielnej tablicy zestawiono porównawczo bilanse płatnicze Polski w latach 1924—1933. Retrospekcja na przestrzeni takiej liczby lat orientuje czytelnika w tendencjach i dynamice stosunków gospodarczych Polski z zagranicą. Uzupełnieniem tablic o obrotach płatniczych są zestawienia ilustrujące stan należności i zobowiązań Polski wobec zagranicy w końcu 1933 roku.

Aby dać wszystkim możność obejrzenia monumentalnego filmu polskiego

## Przeor Kordecki — obrońca Częstochowy

Poranek dla wszystkich **jutro, w niedzielę o godzinie 12-iej po raz ostatni.**

**HELIOS** SYLWJA SIDNEY i Gene Ulubien, publicznie. Raymond

## SERCE INDJANKI

w najnowszej najwspanialszej kreacji p. t.

Nad program: **Atrakcja kolorowa oraz aktualja.** Początek seansów o godz. 2—4—6—8—10 15

**PAN** Dziel Film — potęga! Egzotyczny znany epos czasów sułtańskich p. t.

## CZERWONY SUŁTAN

**ABDUL HAMID** — człowiek, który był największą zagadką. Tyran, okrutny władca, despota, któremu absolutystycz. władza odebrała rozum i uczucie. mimo wszystko niewolnik miłości Czar i przepych wschodu Bunt ciemniejszego ludu. W roli tytułowej **Fritz Kortner.**

Nad program: **NAJNOWSZE AKTUALJA.** Seanse punkt: 2—4—6—8—10 15

**COSINO** Dziel 3 gwiazdy filmowe **Joan Grawford, Clark Gable** i **Robert Montgomery** we wspaniałym filmie reż. **VAN DYKE** p. t.

## MĘŻOWIE DO WYBORU

Nad program: **AKTUALJA** Seanse o g. 2—4—6—8—10 15

**OGNISKO** Dziel! Królewska para kochanków **Janet Gaynor i Charles Farrell** w najnowszym zachwycającym filmie p. t.

## DZIEWCZĘ Z KRAINY BURZ

NAD PROGRAM: **Urozmaicone DODATKI OŻWIĘKOWE.** Poc. seansów codz. o g. 4-iej p.p.



Władku!...

Jeśli chcesz być szczęśliwym w małżeństwie, zaprenumeruj dla żony czasopismo kobiece

**NOWA LINJA**

Miesięcznie 50 groszy Rocznie Zł. 6.—

Każdy Urząd Pocztowy przyjmuje prenumeratę Wydawnictwo „Nowa Linja“, Kraków, skrytka pocztowa 272

### PENSIJONAT

Komarowszczyzna otwarty od 15-go maja. Cena 3—4 zł. dziennie. Dojazd autobusem lub koleją. Wszelkie wygody i rozrywki. Wiadomość: p-ta Konstantyn k/Swięcian lub „Orbis“ Wilno, Mickiewicza 20 tel 8-83

**Poważna firma gaśnicza** poszukuje przedstawiciela na Wilno i okolicę.

Zgłoszenia z referencjami składać pod „Gaśnice“ do Biura Ogłoszeń Teofil Pietraszek, Warszawa, Marszałkowska 115

## LICYTACJA

### Wileński Lombard „KRESOWJA“

Wilno, Hetmańska 1 (róg Wielkiej 53) tel. 7-22

podaje do ogólnej wiadomości, że 20 i 21 maja r. b. o godz. 4-iej pp. odbędzie się w lokalu lombardu licytacja niewykupion. i nieprolongowanych zastawów od Nr. 1 do Nr. 59.482.

**Uwaga:** W dniu licytacji prolongat N-rów licytacyjnych lombard nie będzie przyjmować.

Ceny fabryczne w sprzedaży detalicznej!

Znanej fabryki

## ESIEL KLEIN, Bielsko

własna sprzedaż w firmie

### ABRAM ŻUK, Niemiecka 20,

wejście z podwórza, tel. 8-51

Ostatnie nowości sezonu na płaszcze i ubrania damskie i męskie.

**Kto chce mieć na własność mieszkanie** (2—3—4 pokoje z kuchnią) w nowoczesnym nowym domu w centrum miasta ze wszelkimi wygodami (centralne ogrzewanie, gaz, woda, telef., światło, winda). Wolne od wszelkich podatków w ciągu 15 lat. Koszt budowy mieszkania może być uregulowany nie tylko gotówką lecz i materiałem budowlanym.

**CENA MIESZKAŃ:**  
2-pokojowe od 8.300 do 10.000 złotych  
3-pokojowe od 11.000 do 13.000 złotych  
4-pokojowe — 18.000 złotych

O warunkach dowiedzieć się:  
**Inż. T. Smorgoński**  
Wilno, Mickiewicza 42—10, w godz. 5—7 pp.

Podaję do wiadomości iż za długi swego męża Edwarda Pylńskiego nie odpowiadam i plenipotencje wydane mu przezemnie cofam.

**Halina Pylńska**  
Wilno, Prawy-Nowoswiecki 13-2

**DOKTOR J. PIOTROWICZ-JURCZENKOWA**  
Ordynator Szpit. Sawicz  
Choroby skórne, weneryczne i kobiece  
Wileńska 34, tel. 1866  
Przyjm. od g. 5—7 w

**DOKTOR ZYGMUNT KUDREWICZ**  
Chor. wenerycz., syfilis, skórne i moczopłciowe  
Zamkowa 15, tel. 1966  
Przyjm. od 8—1 i 3—8

**DOKTOR Wolfson**  
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe  
Wileńska 7, tel. 19-67  
Przyjm. od 9—1 i 4—8

**AKUSZERKA M. Brzezina**  
przyjmuje bez przerwy przeprowadziła się Zwierzyniec, T. Zana na lewo Gedyminowskie ul. Grodzka 27

**DOKTOR ZELDOWICZ**  
Chor. skórne, weneryczne, urzędów inooczo- od godz. 9—1 i 5—8 w.

**DOKTOR Zeldowiczowa**  
Choroby kobiece, skórne, weneryczne, urzędów moczowych od godz. 12—2 i 4—7 w.  
ul. Wileńska 28, m. 1 tel. 2-77

**LEK. - DENTYSTA N. Jeselewicz**  
Wileńska 6  
Leczenie, usuwanie, zęby sztuczne

**AKUSZERKA Maria Laknerowa**  
Przyjmuje od 9—7 w.  
ul. J. Jasińskiego 8-28 róg Ofiarnej (obok Sądu)

**AKUSZERKA Śmiałowska**  
przeprowadziła się na ul. Wielką 10—4 tamże gabinet kosmet. usuwa zmarszczki, brodawki, kurczaki i węzły

**Nauczycielka**  
francuskiego (teoria i konwersacja) poszukuje letnich kondycji. Oferty do admin. „Kurjera W.“ pod „Lekcje“

**Sprzedam**  
folwark 120 hekt. przy samej szosie nad Wilną pięknie położonej pod Wilnem, Połocka 14—6

**ROWER**  
damski lub męski w dobrym stanie kupię Oferty do administracji „Kurjera Wileńskiego“

**UDZIELAM LEKCYJ**  
w zakresie gimnazjalnym z polskiego, fizyki, chemii i matematyki. Zgłoszenia do admin. „Kurjera Wileńskiego“ pod „Solidnie“

**REDAKCJA I ADMINISTRACJA:** Wilno, Bisk. Bandurskiego 4. Telefony: Redakcji 79, Administr. 99. Redaktor naczelny przyjmuje od g. 2—3 ppol. Sekretarz redakcji przyjmuje od g. 1—3 ppol. Administracja czynna od godz. 9<sup>1/2</sup>—3<sup>1/2</sup> ppol. Wskopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 1—2 ppol. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9<sup>1/2</sup>—3<sup>1/2</sup>, i 7—9 wiec.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. Biskupa Bandurskiego 4. Telefon 3-40.

**CENA PRENUMERATY:** miesięcznie z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową i dodatkami książkowym 3 zł., z odbiorem w administracji 2 zł. 50 gr. Zagranicą 6 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wielkość milimetry przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem — 30 gr., kronika redakc., komunikaty — 70 gr. za mm. jednoszp., ogłoszenia mieszkaniowe — 30 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 20% — same dni niedzielnych i świątecznych 25%, zagraniczne 100%, zamiejscowe 25%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Za numer dowodowy 15

Układ ogłoszeń w tekście 4-ro łamowy, za tekstem 8-mio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.

